

Sejm jednomyślnie odpowiada na apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Miliony polskich robotników, chłopów i inteligentów pracujących w szeregach ogólnoswiatowego ruchu walki o pokój

Sztafeta pokoju, jedna z wielu rozesłanych do parlamentów całego świata przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju w imieniu 76 narodów, reprezentujący 800 milionów ludzi — zjawiała się również w sali obrad polskiego Sejmu.

Członkowie delegacji, zwykli ludzie pracy, twórcy dóbr materialnych i kulturalnych, wysłani do Izby Poselskiej apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wzywający do poparcia walki o pokój.

I to właśnie, że w imieniu 800 milionów obrońców pokoju na całym świecie występowali ramię przy ramieniu górnik i rzemieślnik, literat i chłop, rektor akademii i przodownik pracy fabrycznej, jest wyrazem jednomyślności narodu polskiego w walce o pokój. Wydawało się, że rozsuwają się ściany sali polskiego Sejmu, że widać bezkresne obszary pięciu kontynentów świata, wydawało się, że widać niezliczone, milionowe zastępy takich samych robotników, chłopów i inteligentów, którzy stanowczo i groźnie wnoszą ramiona i mówią: „Nie! Nie pozwolimy na rozpętanie nowej rzezi światowej!”.

Sejm polski wysłuchał prostych i jasnych słów apelu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w skupieniu. A gdy zamilkły ostatnie słowa apelu, gdy delegacja zaproszeni przez marszałka Sejmu zasiadli, jako honorowi goście polskiego parlamentu, grzmot braw zgromadzonych posłów narodu polskiego, towarzyszył temu aktowi szacunku i gościnności, okazany wobec posłów Pokoju. Owacja ta była wyrazem jednomyślności, z jaką parlament polski solidaryzuje się ze światowym ruchem pokoju. Ta jednomyślność znalazła później wyraz w przemówieniach posłów, przedstawicieli wszystkich klubów poselskich, została potwierdzona przez jednomyślną uchwałę Sejmu, solidaryzującą się ze światowym obodem pokoju i manifestacją ludu Warszawy.

Manifestacja polskiego Sejmu i stolicy urasta do miary symbolu na tle postawy rządów i parlamentów państw kapitalistycznych.

Przepaść dzieliła postawę polskiego parlamentu od postawy tamtych krajów, samowolność mieniących się „demokratycznymi” — tłumaczy się zwyciężają. W ZSRR, w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej rządzi lud. Kraje zachodnie, rządzone są przez najbardziej skorumpowane, cyniczne koła kapitalistyczne. Ludy pragną pokoju, kapitaliści pchają rządzone przez siebie kraje do wojny.

Znamienne jest jeszcze jedno porównanie. Gdy w Brukseli, czy w Hadze aresztowano i deportowano delegatów pokoju, gdy w Białym Domu odmówiono wiz delegatom wiozącym apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — na ulicach Brukseli, Hagi i N. Jorku manifestowały tysiączne tłumy ludności, protestując przeciwko antypokojowej postawie swych rządów i parlamentów. Przed gmachem polskiego Sejmu również manifestowały tysiączne tłumy mężczyzn, kobiet i młodzieży obojga płci. To lud pracujący Warszawy manifestował swą solidarność z delegacją Światowego Kongresu Pokoju, solidarność z pokojowym polskim Sejmem, solidarność z pokojową polityką Polski i całego obozu pokoju.

Prawda tkwiąca w tych manifestacjach przeraża podżegaczy wojennych. Nie mogą oni nie widzieć, że podczas, gdy do krzyku Marsylii, Neapolu czy Hamburga odmawiają wyłaskawienia amerykańskich narzędzi śmierci, podczas gdy robotnicy fabryk zbrojeniowych na Zachodzie żądają zaprzestania produkcji broni, robotnicy radzieccy, polscy i z innych krajów demokracji ludowej nateją swą siłą, aby wzmocnić produkcję pokojową swych krajów, aby powiększyć swe bogactwa narodowe, aby wzmocnić w ten sposób obóz pokoju.

Ten rosnący w krajach zachodnich opór przeciwko przygotowaniu wojennym i rosnący w siłę obóz pokoju, budzą zwiastujących strach wśród imperialistów wszelkiej maści. Ten strach każe im zamykać drzwi przed apelowi pokoju, ten strach pobudza ich do miotania tysiącami oszczerstw i znieprawd pod adresem Obozu Pokoju i jego przywódcy — Związku Radzieckiego.

Albowiem w sercach i umysłach setek milionów ludzi na całym świecie pojęcie pokoju zespoliło się ściśle z nazwą pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, państwa rządzonego przez robotników, chłopów i inteligencję pracującą, państwa pokojowej twórczej pracy, która wydzignęła masy pracujące tego kraju na nieznaną w krajach kapitalistycznych poziom dobrobytu materialnego i kulturalnego. Nie więc dziwnego, że w parlamencie polskim wraz z oklaskami na cześć ruchu pokojowego, rozbrzmiały okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i towarzysza Stalina, jako przywódcy Obozu Pokoju. I tak samo reagują pokojowe masy ludowe na całym świecie. Pokój i jego strażnik — Związek Radziecki — stanowią nierozdzielalną całość. Kto występuje przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jest wrogiem pokoju.

Manifestacja pokojowa w Sejmie i na ulicach Warszawy w przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, posiada szczególną wymowę. Nikt chyba bardziej niż kobiety, nie odczuł okropności wojny. Toteż kobiety polskie, na długo przed swym światem Międzynarodowym, zmanifestowały gotowość walki o pokój, zwiększając wysiłki w produkcji i aktywność w pracy społecznej. I trudno było zaiste w sposób bardziej godny uczcić kobiety polskie w Dniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, niż to uczynił Sejm polski, podejmując uchwałę popierającą apel o pokój.

Komitet Centralny PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca, pozdrawia kobiety pracujące Polski Ludowej, przodowniczki pracy, wszystkie robotnice, gospodynie wiejskie, nauczycielki, pracownice służby zdrowia, pracownice instytucji państwowych, gospodarczych i społecznych, kobiety wysunięte przez władzę ludową na stanowiska kierownicze, działaczki i przodownice społeczne Ligi Kobiet.

Pozdrawiamy serdecznie kobiety-matki, wychowujące dzieci — przyszłość Polski Ludowej.

Komitet Centralny PZPR jest głęboko przekonany, że kobiety polskie będą nadal rozszerzać swoje zdobycze, wznagając swój świadomy udział w budownictwie socjalizmu, a tym samym walczyć wraz z klasą robotniczą i całym ludem pracującym o rozkwit naszej ojczyzny i trwałą pokój.

Dnia 7 marca br. odbyła się w Sejmie wspaniała manifestacja pokojowa. Na wniosek delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Sejm RP przyjął uchwałę, w której solidaryzuje się z apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i stwierdza, że naród polski żywi zdecydowaną wolę walki o utrwalenie pokoju na całym świecie. W toku dyskusji zabierali głos posłowie: tow. Dworakowski, Gwiazdowicz, Frankowski, tow. Jaworski, Lukrec, tow. Sztachelska i tow. Kruczkowski. W czasie obrad Sejmu odbyła się przed gmachem sejmowym wspaniała manifestacja ludu pracującego stolicy, który zmanifestował swe pełne poparcie dla pokojowej polityki rządu i parlamentu i radośnie przyjął wiadomość o pozycji rządu i parlamentu w sprawie obrony pokoju.

Na propozycję marszałka Kowalskiego Izba huczyniła oklaskami wyraziła zgodę na przyjęcie delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w składzie: prezes ZSCh Stefan Ignar, rzemieślnik Ludwika Nitsch, rektor Walery Goetel, górnik Józef Kociuba, murarza Genowefa Michałek, literat Jan Parandowski, chłop Wacław Przybylski, reżyser Leon Schiller, przodownik pracy, mełownik Edmund Stanek, przodownica pracy, włóknianka, Lucyna Wyrykowska i sekretarz generalny Ligi Kobiet Stanisław Zawadzka.

Członek delegacji, ob. Ignar, złożył na ręce marszałka Sejmu apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Marszałek Kowalski prosił delegację o za

jęcie miejsc w ławach dla podsekretarzy stanu, po czym poseł Strzałkowski odczytał tekst złozonego apelu.

Apel przedstawiał Sejmowi pięć punktów apelu światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W zakończeniu apelu stwierdzono m. in., że polscy obrońcy pokoju wiedzą dobrze i pod kreślają z dumą, iż w ciągu 5 lat od zakończenia II wojny światowej, masy pracujące, Sejm i rząd Polski Ludowej prowadzą i prowadzą nieugiętą politykę pokoju, politykę wierności światowemu obozowi pokoju, politykę najściślejszej przyjaźni z jego siłą główną i strażą przednią — ZSRR.

Polscy obrońcy pokoju oświadczają Sejmowi R. P., że jego decyzje obracają w czyn i

poprzą każdą godziną pracy w przemyśle, na roli, w transporcie i handlu, w nauce i w wychowaniu, w walce o wykonanie i przekroczenie planu 6-letniego.

W toku rozprawy nad odczytanym apelem poseł tow. Dworakowski (PZPR) podkreślił, że delegacja obrońców pokoju przybyła do Sejmu w momencie prac nad budżetem Państwa Ludowego i debat nad projektem doniosłych ustaw, których celem jest wzmocnić i podnieść siłę polityczną, gospodarczą i kulturalną naszego kraju. Mówca przedstawił obraz kłopotów podlegających wojennych i podkreślił, że nigdy w historii nie spotkali się oni dotąd z tak potężnym i wciąż rosnącym ruchem mas w obrobie pokoju, jak obecnie. Na czele światowego Frontu Pokoju stoi wielki Związek Radziecki i tow. Stalin.

Przemówienie tow. Dworakowskiego przerywane było często burliwymi oklaskami całej Izby.

Po tow. Dworakowskim głos zabrał poseł Gwiazdowicz (ZSL), który jako reprezentant małych i średnich robotników chłopów zapewnił delegację Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, że masy chłopiejskie udzielą pełnego poparcia propozycjom zawartym w apelu Światowego Kongresu Obrońców pokoju.

Poseł Frankowski (Klub Katolicko - Spółczyński) podkreślił słusność inicjatywy Komitetu Obrońców Pokoju i wyraził poparcie dla jego poczynań.

Posłanka tow. Jaworska zapewniła Izbę, że młodzież polska włączy się do wspólnej walki o sprawiedliwość, o jasną przyszłość i o trwałą pokój.

Następnie mówca poseł Lukrec (SD), stwierdził m. in., że mobilizacja sił postępu i pokoju pod przewodnictwem ZSRR stale wzmacnia się i wspiera niale rozejm.

Posłanka tow. Sztachelska (PZPR) w imieniu pólora miliona kobiet polskich zrzeszonych w Lidze Kobiet, gorąco powitała apel pokoju. Mówczyńa podkreśliła, że kobiety obchodzą swe święto, dzień 8 marca, pod hasłem walki, którą prowadzi ZSRR, kraje demokracji ludowej i cały obóz antyimperialistyczny.

Poseł tow. Kruczkowski (PZPR) nakreślił historię dotychczasowej walki o pokój i podkreślił siłę obozu pokoju.

Histeria wojenna, którą sączył światu podżegacz wojenny zwraca się przeciwko nim samym. Mówca wyraził przekonanie, że w Sejmie nie ma wątpliwości co do odpowiedzi na jasny i stanowczy wyraz woli narodów, jakim jest apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i zaproponował Sejmowi przyjęcie uchwały w sprawie obrony pokoju, której tekst podajemy obok.

Wniosek tow. Kruczkowskiego Izba przyjęła niemiłymi oklaskami. Wśród długotrwałej owacji padały raz po raz okrzyki na cześć pokoju, Zw. Radzieckiego, Generalissimusa Stalina.

Uchwała Sejmu Ustawodawczego RP

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, jako przedstawicielstwo narodu, który pierwszy padł ofiarą hitlerowskiej agresji i w ciągu 5-letniej okupacji przeżył wszystkie okropności wojny i faszyzmu —

— po przyjęciu delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, która przedstawiła apel Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów świata i odbyciu dyskusji —

stwierdza, że światowy ruch obrońców pokoju, który łączy we wspólnej walce o pokój miliony mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach świata, bez różnicy narodowości, rasy, wyznania religijnego czy poglądów politycznych, posiada pełne poparcie narodu polskiego, a zwłaszcza milionów polskich robotników, chłopów i inteligencji pracującej, którzy z wyteżeniem wszystkich swoich sił pracują nad ostatecznym zanieczeniem ran, zadanych krajowi przez wojnę, nad odbudową zniszczonych miast i wsi, nad pokojową rozbudową gospodarczą, społeczną i kulturalną swego kraju, nad stworzeniem podstaw socjalistycznego ustroju społecznego, który udostępni wszystkim korzystanie z dobrodziejstw postępu gospodarczego i kulturalnego oraz uczciwistni zasady sprawiedliwości społecznej.

Sejm Ustawodawczy udziela swego poparcia propozycjom, zawartym w apelu Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i wzywa do:

1 powszechnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych zgodnie z propozycjami przedłożonymi Organizacji Narodów Zjednoczo-

nych przez delegację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i popartymi przez delegację polską, czechosłowacką i przez inne kraje demokracji ludowej;

2 bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej, wodorowej i bakteriologicznej oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej, która zabezpieczy ludzkość przed użyciem środków masowego niszczenia;

3 zaniechania zbrodniczych nalołów na miasta i wsie wolnych Chin, dokonywanych przez amerykańskie bombowce, pilotowane przez faszystowskich pilotów Czag Kai-szeka, zakończenia wojen interwencyjnych przeciw walczącym o swe wyzwolenie narodom Wietnamu i Półwyspu Malajskiego oraz natychmiastowego wszczęcia bezpośrednich rokowań pokojowych pod egidą międzynarodową;

4 zaprzestania stosowania przeciwko obrońcom pokoju represji, zmierzających do złamania oporu narodów przeciwko wojnie i ułatwieniu przygotowań wojennych;

5 zawarcia w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych Paktu dla Umocnienia Pokoju między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Wielką Brytanią, Francją, Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Sejm Ustawodawczy wyraża przekonanie, że wykonanie wymienionych postulatów jest konieczne dla zapewnienia pokoju i rozwoju przyjaźni współpracy między narodami oraz oświadczając, że Polska Ludowa walczyć będzie konsekwentnie o ich realizację.

Uroczyste obchody w Polsce i na całym świecie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Wspaniałe sukcesy produkcyjne kobiet polskich, biorących udział w „Wartach Pokoju”

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbywają się w Polsce i na całym świecie uroczyste obchody, pod hasłem walki o pokój i postęp. Kobiety ZSRR, Chin i krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, świętują dalsze sukcesy w budownictwie lepszego jutra swych krajów. Kobiety pracujące krajów kapitalistycznych walczą nieugięcie, mimo terroru policyjnego i represji, o równouprawnienie i poprawę bytu.

Już w pierwszym dniu „Wart Pokoju” robotnice zakładów Wytwórczych Urzędów Tele-technicznych w Warszawie pobiły dotychczasowy fabryczny rekord produkcyjny, który wynosił 267 proc. normy.

Barbara Milewska wykonała 450 proc. normy. Janina Szmít, Maria Bolesławska i Maria Gajewska osiągnęły od 330 do 393 proc. normy. Wsp-

niałe wyniki zdobyły również: Irena Ryzmska, Helena Puka, Anna Faleńczyk i inne.

150 uczestniczek „Wart Pokoju” oświadczyło: „Pierwszy dzień przyniósł nam dobre wyniki. Wszystkie przekroczyłyśmy zobowiązania. Dla przedterminowego wykonania planu 6-letniego, dla wzmocnienia sił pokoju, będziemy w dalszym ciągu usprawniać swoją pracę.

Doświadczenia z dni „Wart” wykorzystamy do lepszego realizacji zadań produkcyjnych br.”.

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A-52 robotnice: Wanda Dolega, Zofia Markiewicz i Kazimiera Kosińska wyrobiły ponad 150 proc. normy, przekraczając zobowiązanie o przeszło 10 proc. Równie dobre wyniki zdobyło blisko 100 uczestniczek „Wart Pokoju”.

W Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 17 stycznia na pierwsze miejsce spośród kobiet, biorących udział w „Wartach Pokoju”, wysunęła się szwaczka Regina

Dokończenie na str. 2

Potężna manifestacja na ulicach Warszawy

25-tysięczne tłumy wyrażają swą wolę walki o pokój

Niewielkie z początku strumyki ludzkie łączą się z wolna w potężną rzekę, w wielką falę ludzi. Już nie setki, ale tysiące i dziesiątki tysięcy

warszawskich robotniczy i robotnic, inteligentów i młodzieży maszerują ulicami Warszawy. 25-tysięczny pochód zbliża się coraz bardziej do gmachu Sejmu. Rzucony przez kogoś okrzyk „Pokój” potęga się coraz bardziej, powtarzany przez tysiące ust.

Idzie ich obok siebie dwu. Jeden z nich, to siwowłosy i siwobrody starzec, stary magazynier z Elektrowni. Drugi, to młodzieńki chłopak w czerwonym ZMP-owskim krakwacie. Obaj wiedzą, dlaczego biorą udział w tej wspaniałej, niezapomnianej manifestacji. Stary magazynier wie dobrze, że walczyć o pokój, walczyć równocześnie o spokojną, dostatnią starość, o wypoczynek po pracy całego życia, o wszystko to, co ofiaruje mu nowy ustrój. Młody ZMP-owiec wie dobrze, że pokój i socjalizm — to nauka, praca, dobrobyt, możliwość awansu społecznego.

Anna M., pracownica Spółdzielni Pracy przyspawadziła ze sobą małą córeczkę. „Ona jeszcze nie rozumie, co tu się dzieje — mówi matka — ale niech zapamięta sobie, niech wie, że była tutaj w tym dniu. Myślę — mówi Anna M. — że kiedy wszystkie kobiety całego świata przeciwstawiają się podżegaczom wojennym, tak jak my to robimy — nie da nam rady nikt, żadni zbrodniarze, którzy chcą nowego rozlewu krwi”.

Na galerii Sejmu zajęły miejsca przybyłe z całej Polski kobiety — działaczki Ligi Kobiet, członkinie Kół Gospodyń Wiejskich. „Nie zapom-

Przemawia tow. Piwowarska, sekretarz CRZZ, przedstawicielka Ligi Kobiet. Po raz pierwszy w dziejach naszego Sejmu delegacja robotników, chłopów i świata naukowego była przyjęta na sali sejmowej i bezpośrednio złożyła apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, entuzjastycznie i gorąco witana przez Izbę Poselską. Ten entuzjazm świadczy o wielkim zespoleniu naszego przedstawicielstwa narodowego z najszerszymi masami społeczeństwa.

W jakże odmiennych warunkach walczą o pokój masy pracujące w krajach kapitalistycznych: we Francji, Włoszech, Norwegii, Holandii. Parlamenty tych państw podejmują uchwały przeciwko zwolennikom obrońców pokoju. Kobiety polskie, matki, żony, córki nie chcą pozostać w tyle w walce przeciw podżegaczom wojennym; pragną one stać w pierwszych szeregach obrońców pokoju.

Dokończenie na str. 2



Wielka manifestacja pokojowa przed gmachem Sejmu w Warszawie.

Foto AR

Murarze

laureatami

Nagród Stalinowskich

MOSKWA. — Wśród laureatów Nagród Stalinowskich za rok 1949 znajduje się grupa budowniczych radzieckich — moskiewskich murarzy: Fiodor Szawlugin, Wasyl Korolew, Iwan Szirkow, Piotr Orłow, Mikołaj Olszanow i słynny murarz ukraiński Iwan Rachmanin. Stosując stachanowskie metody pracy murarze ci przyspieszyli kilkakrotnie tempo prac budowlanych.

Górnicy polscy

gratulują górnikom

amerykańskim

zwycięskiego strajku

Przewodniczący Zarz. Gł. Centralnego Związku Górników w Polsce tow. Marian Czerwinski, przesłał telefoniczne gratulacje górnikom amerykańskim w związku ze zwycięskim zakończeniem ich strajku.

Pozdrowienia

redakcji

„Świata Młodych“

dla „Pionierskiej

Prawdy“

Z okazji 25-lecia istnienia pisma młodzieży radzieckiej „Pionierska Prawda“, komitet redakcyjny tygodnika młodzieży harcerskiej i szkolnej „Świat Młodych“ wystosował do redakcji „Pionierskiej Prawdy“ depesze z serdecznymi życzeniami dalszych sukcesów w wychowaniu milionów dzieci radzieckich na budowniczych komunizmu.

Robotnicy portowi

Antwerpii odmawiają

wyładunku statków

amerykańskich

BRUKSELA (PAP). Robotnicy portowi Antwerpii otrzymali od swych francuskich towarzyszy pracy zatrudnionych w porcie La Pallice wiadomość, że władze francuskie skierowały do wybrzeża belgijskiego statki „Seim“ i „Trum“ z ładunkiem towarów amerykańskich.

Antwerpscy robotnicy portowi postanowili poprzeć walkę francuskich towarzyszy pracy i zapowiedzieli, że statki amerykańskie „Seim“ i „Trum“ nie zostaną w belgijskim porcie wyładowane.

Przed obchodem

25 rocznicy zgonu

Juliana

Marchlewskiego

W skład Komitetu, powołanego dla organizacji obchodu 25 rocznicy zgonu Juliana Marchlewskiego wchodzi, poza osobami wymienionymi w komunikacie z dnia 6. III. br. następujący działacze: Lucjan Rudnicki, Maria Pieczyńska, Franciszek Łęczycki, Adam Szaff.

Dekret o podziale

ziemi w Wietnamie

MOSKWA (PAP). Agencja

TASS donosi z Szanghaju:

Jak donosi radio Wietnamu, prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho-Si-Min podpisał dekret, dotyczący podziału ziem, należących do terenów obszarnej na terenie Republiki.

Na mocy tego dekretu posiadłości ziemskie, których właściciele znajdują się w chwili obecnej na terenach okupowanych przez Francuzów — ulegają podziałowi między chłopów. Za użytkowanie tych ziem odpłatnie ich będą czynsz dzierżawny w wysokości 10 proc. globalnych zbiorów.

W wypadku ustalenia, że właściciele posiadłości ziemskich, które znajdują się na terenie Republiki, współpracują z okupantem — cały dochód z ich majątków ulega konfiskacie i przeciwko tym właścicielom, jako kolaborantom, wdrożone zostanie postępowanie sądowe.

Delegat Kuomintangu

bezwładnie zasiada

w UNICEF

LAKE SUCCESS (PAP). Przedstawiciele Zw. Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji opuścił posiedzenie zarządu Międzynarodowego Funduszu Dziecka (UNICEF) po odrzuceniu wniosku radzieckiego w sprawie wykluczenia z zarządu Funduszu delegata kluby kuomintangowskiej.

Uroczyste obchody w Polsce i na całym świecie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Dokończenie ze str. 1

Pietrzak, osiągnęła przeciętnie 135 proc. normy. W trzech dniach poprzedzających Międzynarodowy Dzień Kobiet złożyła ona wykonać 140 proc. normy. Już w pierwszym dniu „Wart Pokoju“ osiągnęła ona produkcję równą 150 proc. normy. Podobne rezultaty miały szwaczki: W. Melon — członkini ZMP oraz K. Strzyżewska.

W zakładach odzieżowych im. Obrońców Warszawy 28 - osobowy zespół 1 taśmy, który zobowiązał się wykonać 140 proc. normy, uzyskał pod kierunkiem majstra Majewskiego produkcję równą 161 proc. normy. Podobny sukces osiągnął 35-osobowy zespół kobiety, pracujący na taśmie nr 14.

Robotnice Fabryki Papieru w Kłuczkach przepracowały 2.400 godzin dla celów społecznych. Produkcja młodzieżowa grupa produkcyjna im. Hanka Sawickiej zadeklarowała podniesienie norm produkcyjnych do 180 proc. i przekroczyła zobowiązanie o 49 proc. W oddziale zeszytarni 150 kobiet zapakowało ponad plan 5 ton zeszytów. Najstarsze pracownice zakładu: Kamionka, Bachur i Czart osiągnęły 154 proc. normy, czyli o 30 proc. więcej, niż zadeklarowały dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Kobiety, pracujące w charakterze dzwigowych w porcie gdańskim: Anna Roskosz i Helena Borkowska, stały przekraczając swoje normy produkcyjne, w dniach „Wart Pokoju“ zwiększyły wydajność swojej pracy o jeszcze 10 proc.

W gminie Kania, woj. szczecińskiego, 15 kobiet wstąpiło do spółdzielni produkcyjnej.

Robotnice i pracownice zatrudnione w PZPB Nr 8 w Łodzi, przesyłały list z pozdrowieniami do kobiet francuskich.

Kobiety wiejskie woj. olsztyńskiego powziły ponad 500 zeszytów zobowiązań dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Obecnie napływają melankolii o ich przedterminowym wykonaniu. M. in. członkinie koła gospodyń wiejskich w Tyrowie dostarczyły do spółdzielni dodatkowo 8 tysięcy sztuk jaj. Kobiety wiejskie pow. mrańskiego zorganizowały 12 grup hodowlanych trzody chlewnej i 7 grup plantatorów lnu i konopi.

Akademia hutnicza dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

W dniu 6 bm. odbyła się w Katowicach centralna hutnicza akademii dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Bogato udekorowaną salę Donu Kultury wypełniły po brzegi, przybyły ze wszystkich zakładów przemysłowych, hutniczych, czołowe przodownice pracy oraz aktywistki Zw. Zaw. Hutników.

Owacyjnie powitano przybyłą na akademii delegację kobiet radzieckich z Celisze- wą na czele, której polskie przewodniczkę złożyły bukiet kwiatów.

Przedstawicielka CRZZ tow. Kubikowa mówiła o osiągnięciach kobiet, zatrudnionych w przemyśle hutniczym.

Kadra kobiet fachowych w przemyśle hutniczym liczy: 11 inżynierów, 21 techników, 10 mistrzów, 108 tokarzy, 361 snowniczy, 491 szlifiery, 103 spawaczy, 68 frezjerów.

Przygotowania do obchodów

na całym świecie

Kobiety ZSRR

w pierwszych szeregach budowniczych komunizmu

MOSKWA (PAP). Wielomilionowa armia kobiet radzieckich, krocząca w pierwszym szeregu budowniczych komunizmu, wita dzień 8 marca nowymi sukcesami wytwórczymi, nowymi poważnymi osiągnięciami na polu nauki i kultury.

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie i masowe zebrania.

W ZSRR kobiety stanowią 40 proc. wszystkich pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej. Wśród specjalistów radzieckich, posiadających wyższe wykształcenie, znajduje się blisko 50 proc. kobiet. Nowatorzy radzieckie przemysłu i rzemiosła, znakomite uczone i artystki, zaskarbiły sobie powszechne uznanie nie tylko w ZSRR, lecz również poza jego granicami.

Blisko 300 tys. kobiet pracuje na stanowiskach inżynierów, techników, majstrów. Czynną rolę odgrywają kobiety w życiu wsi radzieckiej. Ponad 100 tys. kolechożniczek kieruje pracą brygad oraz farm hodowlanych. Dziesiątki tysięcy kobiet opanowały zawody traktorzystek i kombajnerek. Kołożniczek radzieckie ustaliły liczne rekordy światowe, uzyskując wyjątkowo wysokie plony.

Za wysokie zbiory, 1.500 ko-

bietom radzieckim nadano zaszczytny tytuł Bohaterki Pracy Socjalistycznej; tysiące kobiet radzieckich prowadzi prace naukowe-badawcze, w akademiach, wyższych zakładach naukowych, instytucjach i laboratoriach ZSRR.

W Akademii Nauk ZSRR 37 proc. pracowników naukowych stanowią kobiety. Połowa z nich posiada stopnie naukowe. Za wybitne zasługi w dziedzinie nauki, literatury i sztuki, przeszło 300 kobiet uzyskało zaszczytny tytuł laureata Nagrody Stalinowskiej.

Konferencja kobiet - uczynek

Dnia Kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się w Kijowie konferencja przedstawicieli nauki radzieckiej. W obradach bierze udział 500 uczonej-specjalistek w dziedzinie geologii, agronomii, biologii, chemii, ekonomii, literatury, medycyny i pedagogiki. Na konferencję zaproszono również przedstawicieli przemysłu i rolnictwa.

Wielkie święto kobiet

Nowych Chin

PEKIN (PAP). Z całego obszaru Chińskiej Republiki Ludowej napływały doniesienia o przygotowaniach do radoznego uczczenia dnia 8 marca przez kobiety chińskie.

Największe organizacje społeczne Chin, w tej liczbie Ogólnochińska Demokratyczna Federacja Kobiet, Ogólnochińska Federacja Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Demokratycznej i Federacja Studentów Chińskich, ogłosiły wspólną odezwę. Odezwę ta podkreśla, że po zlikwidowaniu resztek band Kuomintangu na kontynencie chińskim, kobieta chińska wyzwolona została z niewoli i bierze dziś czynny udział w kształtowaniu losów Nowych Chin.

Już dzisiaj niemało kobiet chińskich zajmuje ważne stanowiska w rządzie ludowym. Tak więc np. Sun Czin-lin (właśnie po Sun Jan-zei), jest wiceprzewodniczącą Centralnej Ludowej Rady Rzadowej, a 19 innych kobiet chińskich pełni różne funkcje kierownicze we władzach centralnych. Wiele kobiet należy też do Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej i do organów sa-

możdowych na obszarze całego kraju.

Odezwą KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących ogłosił w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odezwę, w której wyraża im podziękowanie za pomoc, udzieloną przez kobiety w dziele wykonania planu 3-letniego i wyzywa węgierskie kobiety pracujące do dalszego czynnego udziału w życiu politycznym i gospodarczym kraju, oraz do wzmocnienia walki o pokój.

Entuzjazm wśród kobiet rumuńskich

BUKARESZT (PAP). Kobiety pracujące Rumunii witają entuzjastycznie nadchodzący Międzynarodowy Dzień Kobiet. Na niezliczonych zebraniach w fabrykach, instytucjach i organizacjach społecznych, zapadają uchwały w sprawie dalszej wyłączonej pracy pokojowej i walki przeciwko zakusom amerykańskich-angielskich podżegaczy wojennych. Kobiety rumuńskie stwierdzają, że walka ta zakończy się zwycięsko, przewodzi jej bowiem niezłomny Związek Radziecki ze swym wielkim wodzem Generałem Stalinem, który stoi zarazem na czele całego międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Akademia w Sofii

SOFIA (PAP). Organizacje kobiece w Bułgarii uczczą uroczystie Międzynarodowy Dzień Kobiet. We wtorek odbyła się w Sofii w sali Republiki centralna akademii, w czasie której wygłosił referat przewodnicząca bułgarskiej Ligi Kobiet, minister Dragoczewa, członek KC Komunistycznej Partii Bułgarii.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN (PAP). Zarząd Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) ogłosił w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odezwę do wszystkich kobiet Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Odezwę wskazuje na czynny udział demokratycznych kobiet niemieckich w wal-

ce o jednolite, demokratyczne, miłujące pokój i niepodległość Niemcy i wyzywa kobiety do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wystosował pismo do Komitetu Centralnego Związku Kobiet Niemieckich, w którym życzy im powodzenia w walce o demokratyczne, zjednoczone Niemcy, w walce o pokój.

Brutalna akcja policyjna w Trizonii

Na manifestacji pokojowej, która odbyła się w Duesseldorfie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet doszło do zajść, spowodowanych przez brutalne zachowanie się policji. Policjanci, uzbrojeni w pałki gumowe, zaatakowali kobiety bijąc je bez litości. Wiele osób zostało poturbowanych i rannych.

Kobiety Francji manifestują mimo represji policyjnych

GENEWA (PAP). — Na masowym wiecu w Cherboursu kobiety francuskie podkreśliły swą zdecydowaną wolę przeciwstawienia się wyładowaniu i załodowaniu materiałów wojennych. W Lille manifestacyjna pochód wyruszył po wiecu — mimo zakazu władz i kordonów policji — do tzw. „Muru rozstrzelanych“, przy którym hold pamięci ofiar faszyzmu. W Valenciennes (departament Nord) w wiecu uczestniczyło około 6-tu tys. osób. Wiece zostały zaatakowane przez policję, która zraniła kilka osób.

Akcja kobiet włoskich

RZYM (PAP). — Kobiety włoskie przygotowują się do uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. We wszystkich miastach odbędą się wielkie manifestacje. 8 bm. otwarta zostanie w Rzymie wystawa rzemiosła kobiecego. Tegoroczny Dzień Kobiet w Rzymie, Florencji i Pizie wezmą udział w korpatach prasy demokratycznej i komunistycznej, wzywając do współzawodnictwa w tej akcji kobiety Mediolanu, Genui i Livorno.

dzali mnie — posel Heath, u-

rzędnicy ambasady Clark i

Berg, sekretarke posła Wanda

Fauera oraz dorocy nocni.

Posel Heath starał się tym-

czasem o zezwolenie na wy-

jazd zagranicę, oraz o pas-

porty dla mnie i dla mojej ro-

dziny. Obiecał on poza tym za-

opatrzyć mnie w pieniądze na

podróż.

9 lutego br. sekretarz posel-

stwa Courtney oznajmił mi, że

stosunki między Bułgarią a

USA pogorszyły się do tego

stopnia, że przewiduje się zer-

wanie stosunków dyplomatycz-

nych, oraz że będę musiał

wkrótce opuścić gmach posel-

stwa.

Następnego dnia wraz z

Courtney'em ustaliliśmy plan

ucieczki zagranicę. Miałem

nocny dojazd koleją do gran-

icy tureckiej, przekroczyć ją

nielegalnie na południe od rzeki

Maricy i zgłosić się do ture-

ckiej straży granicznej, która

miała się mną zapiekować.

Courtney wręczył mi fałszy-

we dokumenty, ciepły płaszcz,

pieniądze i żywność na drogę.

W nocy z 10 na 11 lutego

Courtney wyprowadził mnie

Odezwą KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących ogłosił w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odezwę, w której wyraża im podziękowanie za pomoc, udzieloną przez kobiety w dziele wykonania planu 3-letniego i wyzywa węgierskie kobiety pracujące do dalszego czynnego udziału w życiu politycznym i gospodarczym kraju, oraz do wzmocnienia walki o pokój.

Brutalna akcja policyjna w Trizonii

Na manifestacji pokojowej, która odbyła się w Duesseldorfie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet doszło do zajść, spowodowanych przez brutalne zachowanie się policji. Policjanci, uzbrojeni w pałki gumowe, zaatakowali kobiety bijąc je bez litości. Wiele osób zostało poturbowanych i rannych.

Kobiety Francji manifestują mimo represji policyjnych

GENEWA (PAP). — Na masowym wiecu w Cherboursu kobiety francuskie podkreśliły swą zdecydowaną wolę przeciwstawienia się wyładowaniu i załodowaniu materiałów wojennych. W Lille manifestacyjna pochód wyruszył po wiecu — mimo zakazu władz i kordonów policji — do tzw. „Muru rozstrzelanych“, przy którym hold pamięci ofiar faszyzmu. W Valenciennes (departament Nord) w wiecu uczestniczyło około 6-tu tys. osób. Wiece zostały zaatakowane przez policję, która zraniła kilka osób.

Akcja kobiet włoskich

RZYM (PAP). — Kobiety włoskie przygotowują się do uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. We wszystkich miastach odbędą się wielkie manifestacje. 8 bm. otwarta zostanie w Rzymie wystawa rzemiosła kobiecego. Tegoroczny Dzień Kobiet w Rzymie, Florencji i Pizie wezmą udział w korpatach prasy demokratycznej i komunistycznej, wzywając do współzawodnictwa w tej akcji kobiety Mediolanu, Genui i Livorno.

dzali mnie — posel Heath, u-

rzędnicy ambasady Clark i

Berg, sekretarke posła Wanda

Fauera oraz dorocy nocni.

Posel Heath starał się tym-

czasem o zezwolenie na wy-

jazd zagranicę, oraz o pas-

porty dla mnie i dla mojej ro-

dziny. Obiecał on poza tym za-

opatrzyć mnie w pieniądze na

podróż.

9 lutego br. sekretarz posel-

stwa Courtney oznajmił mi, że

stosunki między Bułgarią a

USA pogorszyły się do tego

stopnia, że przewiduje się zer-

wanie stosunków dyplomatycz-

nych, oraz że będę musiał

wkrótce opuścić gmach posel-

stwa.

Następnego dnia wraz z

Courtney'em ustaliliśmy plan

ucieczki zagranicę. Miałem

nocny dojazd koleją do gran-

icy tureckiej, przekroczyć ją

nielegalnie na południe od rzeki

Maricy i zgłosić się do ture-

ckiej straży granicznej, która

miała się mną zapiekować.

Courtney wręczył mi fałszy-

we dokumenty, ciepły płaszcz,

pieniądze i żywność na drogę.

W nocy z 10 na 11 lutego

Courtney wyprowadził mnie

z gmachu poselstwa i po prze-

konaniu się, że nikt nas nie

śledzi, zawiąził samochodem w

okolicy dworca kolejowego.

Wsiadłem do pociągu i poje-

chłem w kierunku Turcji. W

mieście Plovdiv zostałem are-

stowany.

„Natchnienie“ opozycji

Prokurator: Co oskarżony może powiedzieć o działalności przedstawicieli dyplomatycznych państw zachodnich w Sofii?

Oskarżony: Działalność naj-

bardziej aktywną rozwijał po-

sełstwo St. Zjednoczonych. U-

rabowało ono opinie innych

przedstawicieli dyplomatycz-

nych i kierowało działalnością

poselstw krajów zachodnich.

Prokurator: Kto zdaniem o-

skarżonego kierował działalno-

ścią grup opozycyjnych w Bu-

lgarii?

Oskarżony: Nie ulega wątpli-

wości, że działalnością tych

grup kierował bezpośrednio

nie rząd USA. Przywódcy

tych grup utrzymywali jak

najczęściej kontakt z po-

sełstwem amerykańskim.

Sąd przesłuchał następnie

oskarżonych Zivkę Rindowa,

Stefana Kratunkowa, Mikołaja

Canowa i Wasyla Malczewa.

Wszyscy oskarżeni przyznali

do winy i złożyli szczegó-

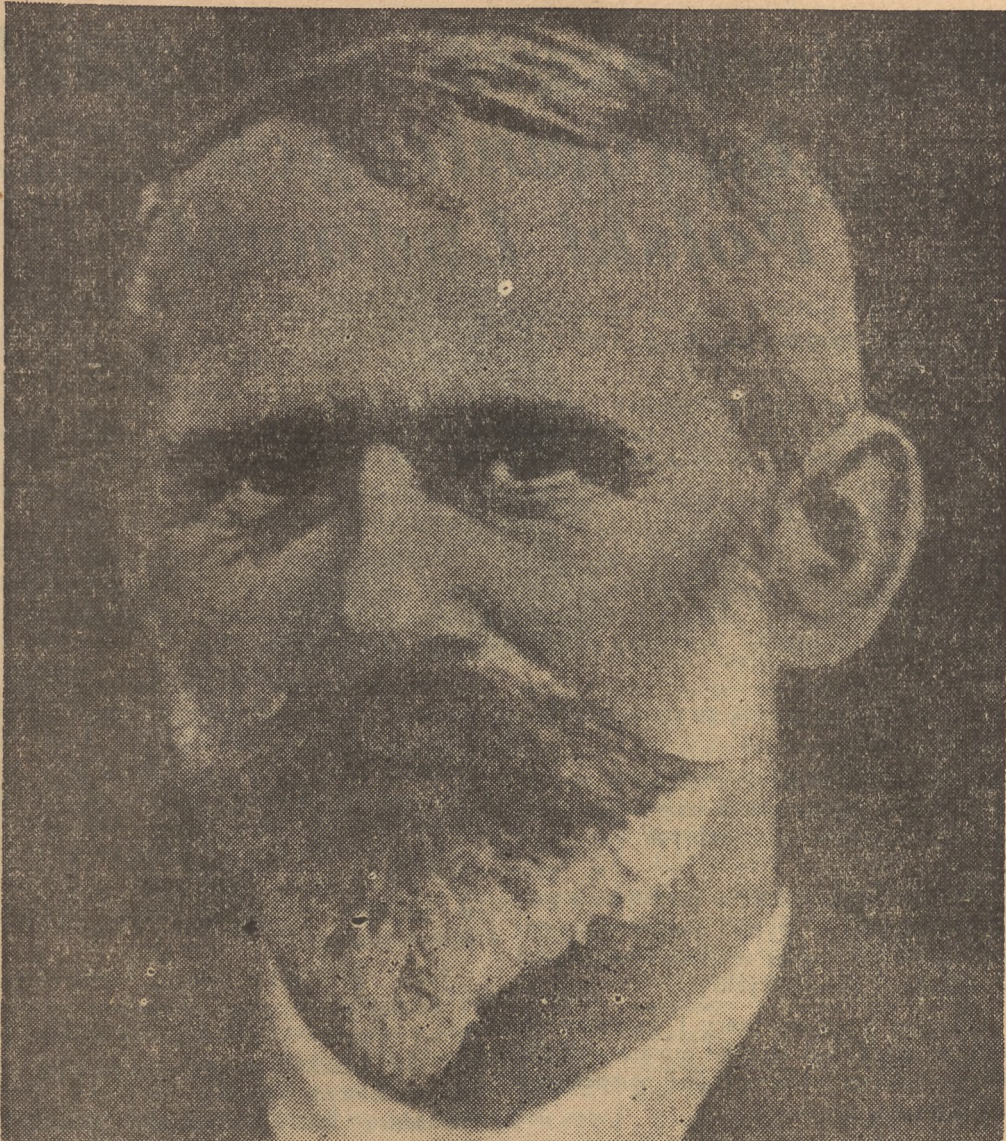
łowe wyjaśnienia o swej zbro-

dniczej działalności.

Potężna manifestacja na ulicach Warszawy

Dokończenie ze str. 1

Po niej zabiera głos tow. Kociuba, górnik, uczestnik Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu.



22 marca mija 25 rocznica zgonu wielkiego rewolucjonisty, członka Wielkiego Proletariatu, współzałożyciela Związku Robotników Polskich, jednego z twórców i czołowych przywódców SDKPiL i KPP — tow. Juliana Marchlewskiego

JULIAN MARCHLEWSKI

22 marca obchodzimy 25 rocznicę śmierci jednego z najlepszych synów naszego narodu, wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, współzałożyciela Związku Robotników Polskich, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Komunistycznej Partii Polski, szermierza lewicy w niemieckim ruchu robotniczym, zastępcę 29 Proletariatu partyi bolszewickiej — Juliana Marchlewskiego (Karskiego).

Julian Marchlewski urodził się w roku 1866 we Włocławku. Mając 19 lat wstępuje w roku 1885 w szeregi „Proletariatu”. Był to rok słynnego procesu 29 Proletariatu z Ludwikiem Waryńskim na czele.

Od „Proletariatu” do Związku Robotników Polskich

Pod wpływem ucisku narodowego, z którym styka się od pierwszych lat w szkole, rodzi się w nim głęboka nienawiść do despotyzmu carskiego. Marchlewski odrzuca od pierwszych chwil drogę nacjonalizmu, a sprawę wyzwolenia narodowego łączy z walką o wyzwolenie społeczne klasy robotniczej. Widzi w rosyjskim ruchu rewolucyjnym naturalnego sojusznika polskich mas pracujących. Studjuje dzieła Marksa i Engelsa, przyswaja sobie zasady naukowego socjalizmu.

Pragnąc jak najściślej związać się z klasą robotniczą, podjąć jej życie i walkę, Marchlewski, podobnie jak uprzednio Waryński, a wkrótce potem Dzierżyński, zaczyna po ukończeniu gimnazjum pracować jako robotnik w fabryce. Uczestniczy w kółkach tzw. II Proletariatu, którego założycielem był Marcin Kasprzak.

W roku 1888, poszukiwany przez żandarmerie Marchlewski zmuszony jest wyjechać za granicę. Jako wędrowny majster farbiarski pracuje kolejno w różnych fabrykach włókienniczych, w Saksonii, Prusach, Szwajcarii. Jego marksistowskie poglądy utwierdzają się i pogłębiają. Należy on do organizatorów II Kongresu II Międzynarodówki, zwanego przez Fryderyka Engelsa w roku 1889 do Paryża.

W tym samym roku wraca Marchlewski do kraju, zdecydowany walczyć o nadanie ruchowi robotniczemu w Polsce marksistowskiego kierunku. Pracując jako farbiarz w fabryce Poznańskiego w Łodzi. Odrzucając terror jako środek walki, podejmuje Marchlewski najłepsze tradycje rewolucyjnej walki masowej I Proletariatu, tradycje Ludwika Waryńskiego. W roku 1889 zakłada wraz ze słuszerem Janem Lederem i włókiennikiem Henrykiem Wikoszewskim nową organizację — Związek Robotników Polskich, który opierał się na powstającym masowym ruchu robotniczym, ale ograniczał się głównie do walki ekonomicznej.

We wrześniu 1891 roku zostaje Marchlewski aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej, skąd wychodzi po roku więzienia. W kwietniu 1893 r. zmuszony jest ponownie emigrować z kraju.

Po przyjeździe do Zurichu w Szwajcarii, gdzie wstępuje do wydziału prawnego i nauk społecznych, nawiązuje Marchlewski żywy kontakt z towarzyszami z „Proletariatu” i Związku Robotników Polskich. Zakłada

wraz z Różą Luxemburg, Adolfem Warskim i Leonem Tyszką pierwsze polskie pismo socjal-demokratyczne „Sprawa Robotnicza”.

Współzałożyciel SDKPiL

W ogniu walki z ideologią nacjonalistyczno-burżuazijną, którą organizatorzy paryskiego zjazdu PPS próbują narzucić ruchowi robotniczemu, nie ustaje w kraju praca nad konsolidacją elementów rewolucyjnych, nad stworzeniem masowej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej. 30 lipca 1893 r., dla odgraniczenia się od Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich partia przyjmuje nazwę Socjaldemokracji Polskiej, a zaraz potem, w sierpniu tegoż roku, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego (SDKP). Ta nazwa utrzymuje się do roku 1900, kiedy po połączeniu się z litewskimi socjal-demokratami — partia przybrała nazwę Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

W sierpniu 1893 odbył się w Zurichu Międzynarodowy Kongres Socjalistów. W imieniu polskich robotników — socjal-demokratów wystąpiła Róża Luxemburg, która otrzymała mandat grupy „Sprawy Robotniczej”, oraz Marchlewski, jako delegat robotników z kraju. Wygłosił on referat sprawozdawczy o stanie ruchu socjaldemokratycznego w Królestwie Polskim. W referacie swym polski rewolucjonista stwierdził, iż losy klasy robotniczej rosyjskiej i polskiej są tak ściśle ze sobą powiązane, że sprawa rewolucji w Polsce jest nie do pomyślenia w oderwaniu od rewolucji w Rosji.

W roku 1896 uczestniczył Marchlewski, jako członek delegacji SDKP w IV Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Londynie. Na Kongresie tym rozwinęła się gorąca dyskusja w sprawie narodowej. Delegacja pepesowska wystąpiła z własnym nacjonalistycznym wnioskiem. Przeciwnikowi wnioski przemawiał w imieniu SDKP Marchlewski. Wykazał on, że PPS szermując pseudopatriotycznym frazesem pragnie przeciwstawić nie klasę klasie, lecz naród — narodowi, nie proletariatu polski i lud polski polskiej burżuazji i obszarnictwu, oraz caratowi, ale narodowi rosyjskiemu, wśród którego działały potężne siły rewolucyjne i którego klasa robotnicza była najbliższym sojusznikiem i oporą w walce o wyzwolenie polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.

Niejednokrotnie wskazywał Marchlewski na to, że szermowanie przez PPS narodową i socjalistyczną frazeologią ma na celu oszukiwanie klasy robotniczej, ludu polskiego, przez burżuazję.

Marchlewski był prawdziwym patriotą, patriotą proletariackim, głęboko miłującym Polskę, masy pracujące Polski. Tej sprawie służył, walczył o solidarność międzynarodową proletariatu, o braterstwo w walce rewolucyjnej polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej. „Służyć interesom narodu polskiego — mówił — może tylko ten, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu”.

Zmuszony do przebywania poza krajem, osiedla się Marchlewski na terenie Niemiec, gdzie prowadzi rewolucyjną działalność w szeregach niemieckiej socjaldemokracji, jest wybitnym współpracownikiem pisma socjaldemokratycznego, walczy z rewizjonizmem i re-

formizmem, a zarazem nie zaprzestaje pracy dla SDKPiL, pozostając nadal członkiem jej Zarządu Głównego.

Kiedy Lenin przybywa do Niemiec dla przygotowania wydania pisma rosyjskiego ruchu rewolucyjnego — spotyka się w roku 1900 w Monachium z Marchlewskim. Ten, znając doskonale ludzi i stosunki w Niemczech, dopomaga Leninowi w znalezieniu odpowiedniej drukarni, ustaleniu dróg przewozu rewolucyjnej literatury do Rosji. W roku 1901 pismo ukazuje się. Jest to leninowska „Iskra”.

Ukazywanie się na wiosnę 1902 roku teoretycznego organu SDKPiL „Przeglądu Socjaldemokratycznego”, którego współredaktorem był Marchlewski, oraz ucieczka z zesłania Dzierżyńskiego — znacznie ożywiają życie partyjne. W sierpniu 1902 r. Konferencja Partyną postanawia na wniosek Dzierżyńskiego wydawać masowe pismo partyjne pod nazwą „Czerwony Standard”. Jednym z czołowych współpracowników i późniejszym redaktorem tego pisma był Julian Marchlewski.

Rewolucja 1905 roku

Wybuch rewolucji 1905 r. zastał Marchlewskiego w Niemczech. Przy pierwszych jej odgłosach przenosi on redakcję „Czerwonego Standardu” do Krakowa, a niebawem do Warszawy. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba z każdym dniem wzrasta. „Czerwony Standard” ukazuje się coraz regularniej. Marchlewski pisze broszury i ulotki, występuje na wiecach, zgromadzeniach i masówkach, niezmordowanie wychowuje i uczy młodsze pokolenie rewolucjonistów.

Jako przywódca proletariatu polskiego — internacjonalista i patriota proletariacki — bierze Marchlewski czynny udział w rewolucyjnych walkach 1905 r. Prowadzi wraz z proletariatem rosyjskim nieubłaganą walkę zarówno przeciw caratowi i klasom panującym w Rosji, jak i przeciw zdradzie klas posiadających Polski i piłsudczykowskiemu PPS.

Pod wpływem doświadczeń walk rewolucyjnych przeciw caratowi i obszarnictwu, zaczyna Marchlewski po nowemu spoglądać na zagadnienie wsi. W N-ze 34 „Czerwonego Standardu” ze stycznia 1906 r. wzywa Marchlewski w swym artykule: „Towarzysze, na wieś organizować rewolucję!” Artykuł ten zapowiada ewolucję Juliana Marchlewskiego w kierunku leninowskiego pojmowania kwestii chłopskiej.

W walce z mieniszewikami i prawicą PPS

W drugiej połowie 1906 r. został Marchlewski aresztowany pod obcym nazwiskiem i osadzony w fortecy modlińskiej, ale szczęśliwie niezłomny zostaje zwolniony w styczniu 1907 r. Niezwłocznie powraca do pracy rewolucyjnej. Na V Zjeździe SDPRR jest w kierownictwie polskiej delegacji. Delegacja SDKPiL i Łotewskiej SD popierała i zjeżdźcie bolszewików przeciwko mieniszewikom i bundowcom.

Po porażce rewolucji lat 1905 — 6 SDKPiL musiała przenieść ośrodek kierowniczy ruchu za granicę. Marchlewski przybywa do Berlina, skąd kieruje nadal wraz z towarzyszami pracą SDKPiL. Jednocześnie przystępuje z całą energią do pracy w szeregach re-

Przychodzimy na nasze święto — 8 marca z poważnym dorobkiem.

Międzynarodowy demokratyczny ruch kobiecy jeszcze nigdy nie był tak mocny i zwarty jak dziś.

Pomimo wszelkich prób międzynarodowej reakcji rozbicia, zastraszania i sterroryzowania rośnie w siły Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet (SDFK). Pod swymi sztandarami SDFK skupia obecnie w 59 krajach przeszło 80 milionów kobiet, łączonych wspólnym dążeniem udaremnienia nikczemnych planów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, dążeniem do zagwarantowania swobodnego rozwoju i normalnych warunków życia dla siebie i swoich dzieci.

Wzrosło poczucie solidarności międzynarodowej. Wspólny język znalazły kobiety białe, czarne, żółte, Amerykanki i Murzynki, Angielki i Hinduski, kobiety Viet-Namu i Francuzki, ko-

biety krajów słowiańskich. Wspólny język znalazły, bez względu na różnice wierzeń religijnych i przekonań politycznych matki — bezpartyjne, komunistki, socjalistki, katolicki.

„Nie chcemy, aby nasze dzieci i mężowie zostali żołnierzami armii amerykańskiej. Chcemy pracy i chleba, nie zaś zbrojnych” — oświadcza ją kobiety pracujące w Francji, Włoch, Holandii i innych krajów zmarszalizowanych.

Szerokim echem odbiła się wśród milionów kobiet świata przysięga, złożona przez matki francuskie, że nigdy nie pozwolą, aby synowie ich wzięli udział w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Kobiety krajów kolonialnych, natchnione bohaterskim przykładem kobiet radzieckich, kobiet Chińskiej Republiki Ludowej, popierane przez kobiety demokra-

tyczne na całym świecie, biorą coraz czynniejszy udział w walce narodowo - wyzwoleniczej w Indochinach, Burmiej, Malajach i Indonezji.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Rośnie aktywność kobiet polskich

W Polsce — ubiegły rok przyniósł poważny wzrost aktywności i świadomości politycznej kobiet.

„Pierwszym warunkiem wyzwolenia kobiety — jest wprowadzenie kobiet do produk-

cyj społecznej” — mówi Engels. Z satysfakcją stwierdzić możemy, że ilość kobiet, zatrudnionych w naszym przemśle socjalistycznym przekroczyła 400 tysięcy, czyli jest o dwa i pół raza większa niż przed wojną. Kobiety opowiadają nowe „męskie” zawody. Realizacja planu 6-letniego stwarza możliwości włączenia do produktywności pracy nowych setek tysięcy kobiet.

„Budownictwo socjalistycznego społeczeństwa — pisał Lenin — zaczyna się dopiero wówczas, gdy osiągnięty zostanie całkowita równość kobiet, zabierzemy się do nowej pracy wraz z kobietą, wyzwolonej od drobnej przysięgi pracy domowej”.

W świetle tej marksistowsko-leninowskiej nauki o drogach rzeczywistego wyzwolenia kobiety i jej roli w budownictwie socjalistycznym — szczególne znaczenie nabiera ogłoszona dn. 6 bm. uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, będąca wyrazem głębokiej troski o kobietę pracującą, o realizację jej pełnego równouprawnienia, o udostępnienie kobietom, w jeszcze szerszym niż dotychczas zakresie, pracy i działalności we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego oraz rozłoczenia przez państwo jeszcze większej niż dotychczas opieki nad matką i dzieckiem.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

W latach następnych Marchlewski związany jest tysiącami z krajem. Uczestniczy w kwiecie KPP, bierze czynny udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

Edwarda Orłowska

Kierownik Wydziału Kobięcego KC PZPR

Wspólny język znalazły, bez względu na różnice wierzeń religijnych i przekonań politycznych matki — bezpartyjne, komunistki, socjalistki, katolicki.

„Nie chcemy, aby nasze dzieci i mężowie zostali żołnierzami armii amerykańskiej. Chcemy pracy i chleba, nie zaś zbrojnych” — oświadcza ją kobiety pracujące w Francji, Włoch, Holandii i innych krajów zmarszalizowanych.

Szerokim echem odbiła się wśród milionów kobiet świata przysięga, złożona przez matki francuskie, że nigdy nie pozwolą, aby synowie ich wzięli udział w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Kobiety krajów kolonialnych, natchnione bohaterskim przykładem kobiet radzieckich, kobiet Chińskiej Republiki Ludowej, popierane przez kobiety demokra-

tyczne na całym świecie, biorą coraz czynniejszy udział w walce narodowo - wyzwoleniczej w Indochinach, Burmiej, Malajach i Indonezji.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

Kobiety radzieckie — czołowy oddział bojowników o pokój

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Zinida Gagarina

Zast. Przew. Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich

skiej Kirpiczewa — i wyteży. my wszystkie siły, całą energię, by zastąpić was przy produkcji, by zaopatrzyć was we wszystko, co jest wam nieodzowne. Jeśli zaizolacja — pomożemy wam z bronią w ręku...”

Patriotyzm kobiet radzieckich wysoko ocenił towarzysze Stalin: „Na zawsze przejdzie do historii bezprzykładna bohaterka praca kobiet radzieckich i naszej sławnej młodzieży, które na swych barkach dźwigały główny ciężar pracy w fabrykach, w kółkach i w sołchozach. W imię honoru i niepodległości Ojczyzny radzieckie kobiety, chłopcy i dziewczęta wykazują się odwagą i bohaterstwem na froncie pracy. Okazali się oni godnymi swych ojców i synów, mężów i braci, broniąc Ojczyznę przed niemieckimi oprawcami faszystowskimi”.

W awangardzie postępowych sił ludzkości

Robotnice i uczone, pisarki, artystki, kolchoźniczki i nauczycielki, zbierając się w latach wojny na wiecach antyfaszystowskich zwracały się w imieniu milionów patriotek radzieckich do wszystkich kobiet na świecie z apelem, by i one ruszyły do walki z faszystyzmem. W wielu krajach powstały antyfaszystowskie organizacje kobiet, które z energią przyłączyły się do walki o wolność i niepodległość narodów.

Jedność kobiet-demokratki, zrodzona w latach wojny, jeszcze bardziej okrzepła po jej zakończeniu. Z inicjatywy kobiet radzieckich został zwołany Międzynarodowy Kongres Kobiet, który odbył się w r. 1945 w Paryżu. Na Kongresie tym założono

została Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet.

Kobiety radzieckie wiedzą, że Związek Radziecki jest czołowym obrońcą pokoju, dlatego nie szczędzą sił, pracując nad umocnieniem potęgi swej Ojczyzny.

Na froncie pracy

W liczbie przodujących, najsilniejszych ludzi ZSRR, którzy imiona otoczone są szacunkiem całego narodu radzieckiego, słusznie znajdują się i te torki socjalistycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie pięciolatki powojennej, nowatorzy produkcji: tkaczki, laureatki Nagrody Stalinowskiej w roku bieżącym: Maria Rożniewa i Lidia Kononienko, tkaczki — Maria Wołkowa i Natalia Jarygina, brygadziści fabryki żarówek Walentyna Chrizanowa i majster kopalni ropy naftowej — Bałanum Dosajewa, N. Nazarowa, A. Kuzniecowa, S. Warnicka, M. Matierikowa i wiele innych. Miliony patriotek radzieckich stoją na czele kolchozów, pracując jako dyrektorzy ośrodków maszynowo-rolniczych, kierując brygadami i fermami hodowlanymi. Ponad 250 tysięcy kobiet stoi na czele brygad traktorowych, lub pracując jako traktorzystki i kierownicy kombajnów.

1.600 kobiet uzyskało zaszczytne miano Bohatera Pracy Socjalistycznej, ponad pół miliona kobiet odznaczono orderami i medalami.

W ZSRR przeszło dwa miliony kobiet pracuje w dziedzinie oświaty ludowej, jest ponad sto tysięcy kobiet — lekarek, około 300.000 kobiet pracuje na polu nauki. Kobiety radzieckie stanowią wielką grupę wśród pracowników literatury i sztuki.

Ludzie radzieccy wysunęli teraz najwyższe patrioćki, jako kandydatki na delegatów do Rady Najwyższej ZSRR.

Masy pracujące całego świata z głęboką solidarnością i u-

wagą śledzą ofiarą walkę Związku Radzieckiego o pokój i przyjaźń między narodami. Wszyscy proszą ludzi na całym świecie, by nie chcieli wojny. Dobitnym dowodem szczerego dążenia do pokoju jest walka, którą toczy Związek Radziecki przeciwko propagandzie wojennej, walka o ograniczenie zbrojeń, o zakaz broni atomowej i innych narzędzi masowego mordowania ludzi. Kobiety radzieckie gorąco popierają pokojową politykę zagraniczną swego rządu, są one konsekwentnymi bojowniczkami pokoju.

Bojowy przegląd sił w walce o pokój

Miliony kobiet uświadomiły sobie, że pokój i szczęście obecnego i przyszłych pokoleń zapewni tylko aktywna walka przeciwko wszelkiej agresji, że bezpieczeństwo pracy pokojowej i ogniska domowego ludzi pracy zależy od ich zwartej i zdecydowanej postawy w obronie pokoju.

Uchwała KC WKP (b) z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet mówi o ogromnych sukcesach kobiet radzieckich w walce o pokój.

„Demokratyczny ruch kobiet stanowi ogromną siłę w walce o pokój... 80 milionów kobiet zjednoczyło się już w Świątowej Federacji Demokratycznej. W awangardzie międzynarodowego demokratycznego ruchu kobiet o pokój kroczą kobiety Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej”.

Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca — to bojowy przegląd sił nieugiętego obozu pokoju.

Kobiety całego świata, z kobietami radzieckimi na czele znowu zademonstrują swe oddanie ideom wolności, wyrażą swą zdecydowaną wolę obrony sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

W pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej

Setki tysięcy polskich robotnic zaciągnęły przed Międzynarodowym Dniem Kobiet — Warty Pokoju.

Setki tysięcy polskich pracujących kobiet podjęły dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet zobowiązania produkcyjne.

O realizację tych zobowiązań, o zwiększenie wydajności pracy, o podwyższenie potencjału gospodarczego naszego ludowego państwa, o wzmocnienie przez to sił obozu pokoju walczą robotnice zakładów łódzkich, śląskich, warszawskich, robotnice całego kraju.

Nasze ludowe państwo gwarantuje kobietom pełne prawa.

Nasze ludowe państwo przeznacza ogromne środki na opiekę nad matką i dzieckiem, na zapewnienie kobiecie dobrych warunków pracy.

17 i pół tysiąca kobiet w przemyśle wysuniętych zostało na wyższe stanowiska; ponad 1,2 miliona kobiet zorganizowanych jest w związkach zawodowych.

Wszelkie dziedziny pracy i wszystkie zadania są dla kobiet szeroko otwarte. Wielki plan sześciolaty stwarza dalsze perspektywy zatrudnienia i awansów.

Już dziś w przemyśle lekkim kobiety stanowią ponad 50 proc. zatrudnionych. Oto w przemyśle bawełnianym kobiety stanowią 56,7 proc. ogółu zatrudnionych, w wełnianym — 45,7 proc., w odzieżowym 76,5 proc., dziewiarskim 67,6 proc., graficznym 48,9 proc., gumowym 38,9 proc., skórzanym 30 proc., papierniczym 26,3 proc., szkła i ceramiki 34,7 proc., itd.

W przemyśle spożywczym pracuje 28 proc. kobiet, a m. in. w przemyśle tytoniowym 55 proc., kawowym 40 proc., tłuszczowym 25 proc.

Jest rzeczą znaną, że znaczny postęp widać pod tym względem w przemyśle ciężkim. Tak więc w okresie 1947 — 1949 stan zatrudnienia kobiet w przemyśle ciężkim wzrósł o 47 proc. Podajmy, że w roku 1947 pracowała w przemyśle ciężkim jedna kobieta inżynier; dziś mamy w przemyśle ciężkim około 150 kobiet inżynierów.

Coraz więcej jest również kobiet w stowarzyszeniach technicznych. Podajmy dla przykładu, że szczególnie czynny udział biorą kobiety w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Niemniej czynne są nasze architektki zorganizowane w SARP'ie.

Wiele kobiet pracuje w handlu społecznym. W roku 1949 pracowało w handlu 103 i pół tysiąca kobiet. W roku bież. w handlu społecznym pracować będzie 150 tys. kobiet.

Coraz czynniejszy udział bierze w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym kobieta wiejska. Wymieńmy m. in., że 480 tys. kobiet należy do gminnych spółdzielni; ponad 32 tys. kobiet jest w komite-

tach członkowskich; ponad 8.300 kobiet bierze udział w pracach gminnych rad kontroli, a ponad 2.500 kobiet w komisjach rewizyjnych gminnych spółdzielni. itd.

Dzielnie, ofiarnie pracują polskie kobiety w przemyśle i handlu, w zawodach wolnych i rolnictwie, w organizacjach politycznych i związkach zawodowych.

Podejmują one z entuzjazmem wszelkie akcje zmierzające do podniesienia wydajności pracy. Oto znanymi charakterystycznymi przykładem z ostatnich dni.

Podczas narady technicznej poświęconej sprawie współzawodnictwa długofalowego robotnice łódzkiej bawełnianej „trójki” podejmując akcję zapoczątkowaną przez górnika tow. Markiewkę rzuciły z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wezwanie do wszystkich fabryk włókienniczych w Polsce, aby podejmowały konkretne zobowiązania w zakresie przedterminowego wykonania planu rocznego.

Jako pierwsza zgłosiła zobowiązanie w imieniu swojej grupy inicjatorka tej nowej formy współzawodnictwa, przodownica pracy, tow. Józefa Skrzewicką odznaczoną niedawno Złotym Krzyżem Zasługi i orderem Sztandaru Pracy I-szej klasy. Postanowiła ona wraz ze swym zespołem wykonać roczny plan do 29 listopada br. produkując 74.425 m tkanin, w tym 82 proc. pierwszej jakości.

Wezwanie jej podjęły natychmiast inne zespoły jak np. Kazimierz Kowalczyk, która zobowiązała się do wykonania planu rocznego do 22 grudnia, Wandy Markiewicz — do 12 grudnia, Stanisławy Stachowskiej — do 6 października itd.

Inicjatywy kobiet — przodownic podjęli majstrowie. Oto: Stefan Marcinkowski wykonał roczny plan swej sali do 28 listopada br. podnosząc jakość wyprodukowanych towarów do 71 proc., majster Józef Słodkiewicz zadeklarował wykonanie planu rocznego w dniu 8 listopada, a majster remontowy Kazimierz Skóra zobowiązał się do zorganizowania brygad remontów szybkościowych.

Nasza partia przywiązuje ogromną wagę do jeszcze większego zaktywowania kobiet pracujących, do dalszego wzmocnienia łączności polskich organizacji kobiecych z walczącymi o pokój i socjalizm kobietami całego świata.

Nasza partia przywiązuje ogromną wagę do stworzenia możliwości jak najbardziej aktywnego udziału kobiet w życiu społecznym, a w związku z wielkimi zadaniami jakie stoją przed nami w planie 6-letnim, do zatrudnienia w produkcji jak największej ilości kobiet.

Nasza partia przywiązuje ogromną wagę do śmiałego, odważnego, bojowego wysuwania na odpowiedzialne stanowiska we wszystkich dziedzinach kobiecych — dzielnych współbudowniczych ustroju socjalistycznego w naszej Ojczyźnie.

Wzór dla całej załogi Zakładów Odzieżowych w Żyrardowie

Dumą szwalni Zakł. Odzieżowych w Żyrardowie jest szwaczka Stanisława Wiśniewska. Urodzona w r. 1920 w rodzinie robotniczej, w pobliskim Bloniu, po ukończeniu szkoły powszechnej zaczęła pod czas okupacji pracę zawodową w Zakładach Żyrardowskich.

Wkrótce po wyzwoleniu z początkiem lipca 1945 r. zgłosiła się do szwalni, od pierwszych dni zwracając uwagę pilnością, ilością oraz jakością produkcji i stając się wzorem dla swoich towarzyszek pracy.

Od kilku lat Stanisława Wiśniewska jest przodownicą. Opanowała przy tym szybko wszystkie działy produkcji. Jej praca odznacza się nie tylko rekordową, nieporównywalnie do innych, lecz i jakością bez zarzutu.

Sztuka bieliny, schodząca

z maszyny Wiśniewskiej nie wykazuje żadnych niedociągów, staje się wzorem dla innych szwaczek. Gdy Wiśniewska zasiada do maszyny wszystko przestaje dla niej istnieć. Ruchy skoordynowane, obliczone na sekundy, doprowadzone do doskonałości.

Nie też dziwnego, że za wzorową i wartościową pracę była 15 razy premiowana, a gdy szwalnia przystąpiła do współzawodnictwa — Wiśniewska zajęła pierwsze miejsce i utrzymuje się na nim mimo poważnej rywalizacji.

Najlepszą ilustracją jak pracują szwalnie, szybko reze Stanisława Wiśniewskiej będą cyfry. Opanowała ona całą produkcję indywidualną i zależnie od rodzaju szyje przeciętnie dziennie: 23 do 24 koszul chłopskich, 11 kielbów męskich, 12

par spodni roboczych lub 19 do 20 bluz roboczych. Gdy z inicjatywy Kola ZMP powstała w szwalni młodzieżowa taśma im. Hanki Sawickiej, Wiśniewska zapiekowała się młodymi towarzyszami pracy, dzieląc się z nimi swoim doświadczeniem, pomagając i ucząc, iż wartość produkcji polega nie tylko na ilości, lecz i na jakości wykonania. Dzięki fachowej pomocy i radom taśma młodzieżowa, uruchomiona niedawno poszczególnie już może bardzo dobrymi wynikami.

Stanisława Wiśniewska bierze także czynny udział w życiu społecznym. Jest członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Żyrardowie, członkiem Wojew. Komitetu Obronców Pokoju, a ponadto została wybrana do Zarz. Klubu Techników i Racjonalizatorów, który powstał przy szwalni.



Taśma młodzieżowa im. Hanki Sawickiej jest jednym z przodujących zespołów Zakładów Odzieżowych w Żyrardowie.

Trzy miesiące temu zakończyła się w Moskwie sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Ponad 100 delegatek — przedstawicielek 37 krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki, demonstrując nieugiętą wolę walki o pokój, gorąco witało patriotki radzieckie — czołowe bojowniczki demokratycznego zastępu kobiet całego świata.

„My, kobiety z innych krajów, jesteśmy nieskończenie wdzięczne kobietom radzieckim za to, że swym udziałem w walce o pokój potęgowały wzmocniając siły pokoju” — mówiła na sesji generalna sekretarka Federacji, Marie Claude Vaillant-Couturier.

Lenin i Stalin niejednokrotnie podkreślali, że nie można zbudować społeczeństwa socjalistycznego bez aktywnego i wszechstronnego udziału szerokich mas kobiet. Stalin wskazy-

wał na to, że ani jeden wielki ruch mas uciśnionych, w historii ludzkości, nie odbył się bez udziału kobiet pracujących.

Równe prawa z mężczyzną

Revolucja Październikowa dała kobiecie całkowicie równe prawa z mężczyzną w życiu gospodarczym, kulturalnym, społecznym i politycznym.

Miliony robotnic i chłopek biorą dziś aktywny udział w wykonywaniu zadań, które partia komunistyczna postawiła przed narodem radzieckim. Ogromną rolę odegrały kobiety w Wielkiej Wojnie Narodowej. Zajęły one miejsca swych mężów, synów, braci i ojców, którzy odeszli na front i ofiarnie pracowali w fabrykach i kolchozach.

„Wy idziecie na front, my zostajemy na zapleczu” — mówiła na wiecu w r. 1941 kobieta-stachanowiczka z fabryki moskiew-

Leokadia Woźna — dzielna gospodyni wiejska

— My w gromadzie rozumiemy, że kraj potrzebuje więcej mięsa i plan kontraktacji wykonaliśmy w 135 procentach — powiedziała na poznańskiej naradzie chłopów z naukowcami towarzysząca Leokadia Woźna, znana hodowca trzody chlewnej z gromady Kaława w pow. poznańskim.

Tow. Leokadia Woźna jest aktywnym członkiem Partii. Do chwili wyboru jej do zarządu gminnej spółdzielni była przewodniczącą kółka Lig. Kobiet.

Pracuje ofiarnie, zdobywając sobie nie tylko uznanie przełożonych, ale także szacunek członków.

Tow. Leokadia Woźna jest wzorową żoną i matką. — Pochodzę z bardzo licznej chłopskiej rodziny. W domu było nas 12 dzieci. W życiu nieraz zakosztowałam, co

to bieda i głód. Moje dzieci już tego nie znają. Mąż pracuje w Ośrodku Maszynowym, a ja gospodaruję na 6 morgach ziemi. W ubiegłym roku wyhodowałam 7 świń, a w 1950 r. postaram się jeszcze więcej.

W dalszej rozmowie stwierdza jeszcze, że w ubiegłym roku zebrała przeszło 400 kg ziemniaków z hektara, że nie żałowała świńkom pasz treściwych. Jej największą troską jest obecnie zapewnienie wszystkim hodowcom trzody dostatecznej ilości pasz.

— Z moich osiągnięć jestem dumna. Jako przodownica czuję się odpowiedzialna za wyniki hodowli całej gromady.

— Pragnę, aby wszyscy chłopcy osiągnęli takie wyniki jak ja — mówi tow. Woźna.

(m. s.)

Zofia Gębska wykonuje zobowiązania



Było to 30 listopada 1949 r. wieczorem. Z głośnia radiowego zainstalowanego w Komitecie Partijnym Zakładów Stachanowickich padło słynne później w całej Polsce wezwanie przodującego tokarza Zakładów Metalowych im. Józefa Stalina — tow. Mateli — do szybkiego skrawania metali.

Wezwanie to usłyszała działaczka Związku Młodzieży Polskiej, tokarz Zakładów Stachanowickich — Zofia Gębska i nie pozostawiła go bez odpowiedzi.

Tego samego jeszcze dnia, we-

spół z innymi robotnikami, przygotowała swoją tokarkę do wielkiej próby: umocowała ją silnie na fundamencie, aby nie wibrowała, zainstalowała noże z twardych stopów i ustawiła je pod kątem ujemnym. Przy pomocy robotników, którzy właśnie ukończyli swą zmianę, powiększyła również kółko obrótowe, wprowadzając tokarkę w ruch, aby osiągnąć wyższe obroty, a tym samym większą szybkość w pracy tokarskiej. Późną nocą przygotowania zostały zakończone. Zofia Gębska przystąpiła do próby.

Tokarka pracowała zupełnie inaczej, niż dawniej. Wbrew wszystkim staraniom „tablicom wydajności” noże, mimo wielkiej szybkości obrotów tokarki, nie topiły się i nie łamały.

Najazutrz, 1 grudnia ub. r. na zebraniu załogi robotniczej Zofia Gębska zobowiązała się podnieść szybkość skrawania części wykonywanych ze stali narzędziowej z dotychczasowych 150 m na minutę do 300 m na minutę, czego w ten sposób 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza światowego proletariatu — towarzysza Stalina.

Takie było zobowiązanie towarzysza Zofii Gębskiej — zobowiązanie, które stale wykonuje z nadwyżką. (J. W.)

342 przodownice pracy w hutnictwie

Zaczęło się od sporadycznych wypadków — zjawiała się kobieta w hucie, dawano jej nieodpowiedzialną i niewymagającą kwalifikacji pracę sprzątaczką, czy robotniczą placową. A potem przybywało kobiet coraz więcej. Zapoznawały się z właściwą robotą hutnika i zaczęły żądać przeniesienia do hali produkcyjnej, chciały kształcić się, stanąć na równi z mężczyznami przy piecu martenowskim.

Kobiety w hutnictwie włączyły się w rytm pracy produkcyjnej.

Brygady kobiece

Wzrastające współzawodnictwo wśród kobiet w hutnictwie było podstawą do zorganizowania w 18 zakładach pracy 124 brygad kobiecych.

Zaszczytne tytuły przodownic pracy uzyskały 342 kobiety.

Nowy socjalistyczny stosunek kobiet do pracy spowodował, że już 68 robotnic wyznaczono na stanowiska kierownicze, kilkadziesiąt zaś otrzymało znaczne awanse. Praktyka bowiem wykazała, że na wielu stanowiskach kobiety potrafią w pełni dorównać mężczyznom a nawet ich przewyższyć.

W hutnictwie jest już obecnie 11 inżynierów — kobiet, 21 techników, 10 mistrzów, a ponadto 108 kobiet — tokarek, 361 kobiet pracujących przy suwnicach, 491 kobiet — szlifierek, 103 kobiety — spawaczek, 88 kobiet — frezerów itd.

Aktywności społeczne

Produkcja i praca zawodowa nie są jedynym czynnikiem wiążącym kobiety z hutą. Kobiety w szeregach PZPR, Lig Kobiet i Zw. Zawodowego biorą czynny udział w życiu politycznym i społecznym swych zakładów pracy.

W Radach Zakładowych hut zasiada 119 kobiet, a około 400 bierze czynny udział w pracach Komisji Kobiecych. Kola Lig Kobiet w hutach zrzesza 13.000 członków. Blisk 50 proc. zespołów artystycznych i teatralnych stanowią młodzież żeńska. Ilość dziewcząt zrzeszonych pod sztandarami ZMP wynosi blisko 40 proc. ogółu ZMP-owców w hutnictwie.

Na podkreślenie zasługuje praca referatu kobiecego Zw. Zaw. Hutników pod kierunkiem tow. Skutowej, awansowanej robotnicy z huty Bankowa. Referat ten mimo szczupłej obsady dzięki dużej sprężystości i odpowiedniemu powia-

Hutniczki we współzawodnictwie

Kiedy tow. Tekla Koralewska, dawniej robotnica fizyczna, w wydziale koksowniczym hut „Zygmunt” — w roku 1948 rzuciła jako pierwsza hasło masowego udziału kobiet we współzawodnictwie — mężczyźni, szczególnie z jej wydziału, podeszli do tej inicjatywy nieufnie. Nie wierzyli jeszcze wówczas w siły i zdolność kobiet — hutniczek.

A jednak tow. Koralewska zaczęła wykonywać średnio 200 proc. normy. Z chwilą awansowania jej na stanowisko brygadziści — brygada jej stała się produkcyjną, osiągając przeciętnie 140 proc. normy.

Słowa towarzysza Stalina — „uczysz się, uczysz się i jeszcze raz uczysz się” — są dla tow. Koralewskiej, aktywnego człon-

Wczoraj i dziś w pracy inspektorki Marii Kolawińskiej

— One nie mogą tak siedzieć. Ta pozycja jest męcząca i utrudnia im pracę. Powinnością tę sprawę postawić na nadzwyczajnym zebraniu, aby zbliżować racjonalizatorów, żeby skonstruowali odpowiednie ławy.

— Dobrze, to się zrobi. Za tydzień będą ławy.

Ten krótki dialog między sekretarzem organizacji partyjnej Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych w Warszawie, a Marią Kolawińską — inspektorką ochrony pracy kobiet i młodzieży, kończy przy prowadzaniu tu dziś inspekcje.

30 lat pracy inspektorki Marii Kolawińskiej rozdziela wyraźna linia graniczna: — Do 1929 r. moja praca była nieustanną walką — mówią bezpartyjna inspektorka Maria Kolawińska — walka, w której występowałam sama przeciwko właścicielom fabryk w obronie praw robotników. Kapitaliści witali mnie z nieukrywaną wrogością. Często zakazywali mi wstępu do fabryk. Władze sanacyjne lekceważyły naszą pracę, a często nawet utrudniały ją na każdym kroku.

— Od 1945 r. przychodzę do

zaniu z terenem — dobrze wywiązuje się z nałożonych nań zadań.

19-letnia Gertruda Kandorowa, córka robotnika hut „Północ”, należy do czołowych kreślarek w „Biproducie”, osiągając w ostatnim kwartale 150 proc. normy. A w 16-tem roku życia rozpoczęła pracę w hucie Gliwice jako goniec.

Aniela Zydek, inicjator współzawodnictwa pracy wśród kobiet w hucie „Północ”, odznaczona Orderem Sztandaru Pracy II kl. — ostatnio awansowana na stanowisko mistrza, doceniając w pełni znaczenie wzmocnienia wydajności pracy, zwróciła się w styczniu br. z apelem do wszystkich kobiet zatrudnionych w hutnictwie — o jeszcze większy udział kobiet we współzawodnictwie.

„Za wzór powinniśmy brać — mówi Aniela Zydek — kobiety Związku Radzieckiego, które masowo biorą udział we współzawodnictwie i na równi z mężczyznami zajmują poważne, odpowiedzialne kierownicze stanowiska”.

(j. t.)

zakładu pracy, jako jego współpracownik, z którym szczerze omawia się wszelkie bolączki i radzi nad ich usunięciem. Pracujemy zespołowo: rada za radą, organizacja partyjna, referat bezpieczeństwa i higieny pracy i kierownictwo. Obecnie wiele sobie obiecuje po współdziałaniu ze Spółdzielnią Inspekcją Pracy, która dojrzy, to, co ja na inspekcji mogę przeoczyć.

Zakres obowiązków Marii Kolawińskiej znacznie się zwiększył w ciągu ostatnich 5 lat. Lecz to nie odbiera jej energii i zapału. Przeciwnie, odmłodziła ją. Cieszy się, że może teraz otwierać drogę kobietom do szerszego ich udziału, w życiu gospodarczym przez badanie możliwości ich zatrudnienia w różnych, rzekomo „niekobiecych” zawodach. Cieszy ją przede wszystkim, że jest współtwórcą w sprawie ulepszenia warunków pracy klasy robotniczej.

— Dopiero teraz, w Państwie Ludowym, czuję, że moja praca przynosi prawdziwy pożytek — mówi Maria Kolawińska, najstarsza i najbardziej zasłużona inspektorka pracy.

(w)

Janina Stasiak — zawsze wierna Czerwonym Sztandaram

Od 1921 r. tow. Janina Stasiak, pracownica przemysłu włókienniczego, walczyła o sprawę klasy robotniczej w szeregach KPP.

Obecnie, jako członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. Janina Stasiak walczy o umocnienie zdobywczy klasy robotniczej w Polsce Ludowej.

Szeroko propaguje socjalistyczne współzawodnictwo pracy, i bierze w nim czynny udział, uzyskując ostatnio stałą normę 122 proc., jako przodująca zgrzeblarka Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczego - Galanteryjnego Nr 1.

Tow. Stasiak kilkakrotnie wysuwała się na czoło współzawodniczących, otrzymując dwie pierwsze i dwie drugie nagrody. Za pracę społeczną została odznaczona Krzyżem Zasługi. (wi)



W ubiegłym roku otrzymałam od Państwa zaszczytny tytuł: „Budowniczy Polski Ludowej”.

Otrzymałam go za moją pracę. Ta wysoka ocena pracy w naszej Ludowej Ojczyźnie nakłada na nas wielką odpowiedzialność.

Od nas wszystkich zależy bowiem nasza przyszłość, my wszyscy decydujemy o stopie życiowej ludzi pracy naszego kraju, na nas wszystkich spoczywa wielkie zadanie zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce. A osiągnąć to możemy tylko wytężoną pracą — zwiększeniem produkcji maszyn, zwiększeniem wydobywania węgla, produkcji materiałów włókienniczych, chemicznych itd.

Każdy z nas zatem na swoim odcinku, przy swojej maszynie, przy swoim warsztacie powinien dążyć do usprawnienia swojej pracy, powinien wszystkimi siłami dążyć do tego, by produkować więcej, lepiej i oszczędniej, by rozszerzać i pogłębiać współzawodnictwo pracy.

Kobiety polskie mogą i powinny

Zofia Pilarska dzieli się z robotnicami swym doświadczeniem

30 lat już pracuje w swym zawodzie Zofia Pilarska, zwyczajka nasiem w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzianego i Galanteryjnego Nr 4. Ma za sobą ciężkie przedwojenne lata, kiedy praca robotnika nie była należycie oceniana, kiedy wisiała nad nim groźba bezrobocia, a warunki bytowania graniczyły z nudą.

Trudna walka o byt w tamtym okresie wyczerpała siły Zofii Pilarskiej, lecz nie osłabiła jej energii. W nowych warunkach pracy ob. Pilarska w niczym nie ustępuje młodemu. Dzięki sumiennoci i doskonałemu opanowaniu zawodu, dwukrotnie wysunęła się na czoło robotników PZPDzian. i Gal. Nr 4 i była dwukrotnie premiowana.

Zofia Pilarska, jako uświadomiona robotnica, dobrze rozumie sens przemian, jakie zaszły w Polsce i w jej zakładzie pracy. Ostatnio z zapałem przystąpiła do zespołowego współzawodnictwa, bo — jak pochwala: „każdy powinien pracować kolektywnie ze swymi współpracownikami, dzielić się z nimi swą wiedzą fachową,

winny stać w pierwszych szeregach walczących o podniesienie produkcji, wzrost ilości i jakości towarów, wytwarzanych dla świata pracy.

Chodzi o to, żeby każda kobieta, tak poniewierana i upośledzona dawniej w Polsce obszarzacz — kapitalistycznej — a obecnie w Polsce Ludowej równouprawniona i przez wszystkich szanowana — zrozumiała, jak wiele może zrobić dla swojej Ludowej Ojczyzny. Żeby zrozumiała potrzebę doskonalenia swojej pracy, wprowadzania lepszej organizacji produkcji.

Gdy w 1947 r. przeszłam na obsługę większej ilości wrzecion — na trzy strony, nie wszystkie moje towarzyszyki pochwałyły mnie za to. Nie wszystkie bowiem rozumiały wówczas, że ta zmiana jest dla naszego dobra, dla dobra całego kraju.

I wtedy to postanowiłam przekonać je czynem. Przez kilka dni pracowałam sama i bez trudu zaczęłam wyrabiać wysokie normy. Zachęcona moim przykładem przystąpiła wkrótce potem do pracy na trzech stronach tow. Lucyna Mielczarek, a już po kilku tygodniach — zaczęły zgłaszać się całe grupy robotnic.

Pokazałam przykład, że dzięki lepiej zorganizowanej pracy, że dzięki oszczędnym, przemyślanym ruchom, a nie przez zwiększenie wysiłków — można z powodzeniem obsłużyć nie dwie, a trzy strony wrzecion, można podnieść produkcję.

Wanda Gościńska

Przew. Rady Zakładowej PZPB w Rudzie Pabianickiej

W marcu 1948 roku przystąpiłam do współzawodnictwa indywidualnego, a we wrześniu zdobyłam w nim pierwsze miejsce, wykonując 166 proc. normy. Współzawodnictwo pracy podniosło poziom produkcji i spowodowało, że nasza przedsiębiorstwa z każdym miesiącem zaczęła dawać coraz więcej przędzy, że robotnice rozpoczęły naprawdę socjalistyczną walkę o każdy dodatkowy kilogram przędzy.

W kilka miesięcy później rozpoczęliśmy współzawodnictwo zespołowe, a następnie — kampanię o większą ilość „priny” — przędzy pierwszego gatunku.

Teraz już nie tylko poszczególne

głównie przadki, ale całe zespoły robotnic rozpoczęły socjalistyczne współzawodnictwo o większą ilość przędzy i wyższą jej jakość.

Tak to — idąc za przykładem przadek radzieckich — „zrewolucjonizowałam” nasz system pracy. Zwycięstwem tym zdobyłam sobie zaufanie załogi. Podczas wyborów do Rady Zakładowej, wybrano mnie na przewodniczącą.

Znaczenie moich nowych funkcji jest nie mniejsze niż wydajna praca przy maszynie. Bo jeżeli masy kobiet, masy robotników w naszej fabryce walczyły o podniesienie wydajności pracy, współzawodniczą,

obsługując większą ilość maszyn — to trzeba stworzyć im jak najlepsze warunki dokształcania się i kulturalnej rozrywki; stworzyć jak najlepsze warunki socjalne, otoczyć troskliwą opieką dzieci, aby matki ich mogły spokojnie pracować przy warsztacie.

My — kobiety z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej — rozpoczynając plan 6-letni dokładamy wszystkich sił, aby nasza fabryka z honorem wypełniała swe zadania. Dokładamy wszystkich sił, aby przyczynić się do wzmocnienia tym samym obozu pokoju i socjalizmu. Aby nasze życie stało się coraz radośniejsze.

O to samo walczą dziś setki tysięcy pracujących kobiet naszej Ludowej Ojczyzny.

Alicja Kłos wzywa pracowników handlu uspołecznionego do walki ze spekulacją



Alicja Kłos — przodująca pracownica handlu uspołecznionego, zdobyła sobie uznanie klientów Warszawskiego PDT przy ul. Złotej.

Przodownica pracy w dziale papierniczym największego w Warszawie PDT przy ul. Złotej jest Alicja Kłos, obsługująca przeciętnie do 150 klientów dziennie.

Alicja Kłos przyszła do pracy w PDT w marcu 1948 r. ja-

ko pracownica fizyczna, wkrótce jednak po ukończeniu trzy-miesięcznego kursu przeszła do kiosku papierniczego, jako pracownik umysłowy.

— To był dla mnie duży awans społeczny — mówi Alicja Kłos — możliwy tylko w naszej nowej Ludowej Ojczyźnie. Awans ten stał się dla mnie bodźcem do jeszcze bardziej wydajnej pracy.

— Zdaje sobie sprawę, że od nas, pracowników handlu uspołecznionego, w znacznym stopniu zależy lepsze zaopatrzenie świata pracy. A dokonanie tego możemy — nie tylko przez szybką i uprzejmą obsługę klientów. Rozpoczęła się obecnie wielka walka ze spekulacją, z nieuczciwymi handlarzami, którzy wykupując podstępnie towary, uniemożliwiają w ten sposób nabywanie ich ludziom pracy.

— Do walki tej w pierwszym rzędzie musimy stanąć my — pracownicy handlu uspołecznionego. Dotychczas wielu z nas popełniało w swej pracy duże błędy. Dążyliśmy jedynie do jak najszybszej sprzedaży, do przekroczenia planu obrotów. — Kwestia, kto kupuje — robotnik, czy handlarz, była nam częstokroć obojętna. Z takim podejściem musimy skończyć raz na zawsze.

Lepsze zaopatrzenie ludzi pracujących, to nasze najważniejsze zadanie na dziś.

— I dlatego w Dniu Kobiet wzywam wszystkie moje koleżanki — pracownice handlu państwowego i wszystkich moich towarzyszy do wzmocnienia czujności, do ostrej walki ze spekulantami — „kołczy” swoją wypowiedź Alicja Kłos. (ws)

Kobiety nyskie na kierowniczych stanowiskach

W powiecie nyskim bujnie rozwija się życie społeczne i gospodarcze. Powstało tu wiele spółdzielni produkcyjnych, w każdym innym powiecie kraju, rozbudowują się miasta i osady.

Osiągnięcia powiatu są w dużej mierze zasługą kobiet nyskich, które potrafią sprostać wszystkim, najtrudniejszym nawet zadaniom.

Córka robotnika — prezydentem Nysy

Prezydentem miasta Nysy jest tow. Franciszka Zawadzka, aktywistka, córka robotnika, mająca za sobą czynny udział w partyzanckich walkach z okupantem w szeregach Armii Ludowej.

W 1946 roku tow. Zawadzka przyjechała wraz z rodziną do Głucholaz (pow. nyskiego), gdzie wybiła się w robotę partynę. Wkrótce została wysunięta na stanowisko sekretarza Komitetu Partyjnego.

W 1947 roku wstąpiła do Ligi Kobiet, gdzie również wyróżniła się energią i objęła funkcję przewodniczącej Zarządu Miejskiego. W maju 1949 roku tow. Zawadzka została burmistrzem Głucholaz, gdzie dała się poznać jako dobry organizator i administrator. Pomimo pracy zawodowej oraz obowiązków macierzyńskich, nie zaniedbała pracy na odcinku społecznym, a zwłaszcza wśród kobiet.

Suma działalności tow. Zawadzkiej — pozwoliła wysunąć ją na jeszcze bardziej odpowiedzialne stanowisko — prezydenta m. Nysy.

Józefa Kolczykowa — propagatorem spółdzielczości produkcyjnej

Kiedy przed naszą Partią w pow. nyskim stanęło zagadanie

nie uświadomienia rzeszy chłopów i postawienia na właściwym poziomie Związku Samopomocy Chłopskiej — na prezesa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wybrano kobietę, tow. Józefę Kolczykową, córkę robotnika — KPP-owca, członkinię Partii od 1945 roku, pracującą w Samopomocy Chłopskiej od 1946 roku.

Tow. Kolczykowa prowadziła w czasie referendum i wyborów szeroką akcję propagandową wśród chłopów.

Dowodem zaufania, jakim chłopcy darzą tow. Kolczykową jest fakt, że na walnym Zjeździe Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — wybrali ją na prezesa Powiatowego Związku. Dzięki ofiarnej pracy na odcinku Samopomocy Chłopskiej, realizując wytyczne Partii, postawiła ona pracę organizacyjną na wyższym poziomie. Szeroko również uświadamiała tow. Kolczykowa masy chłopskie o znaczeniu i roli spółdzielczości produkcyjnej w Polsce Ludowej.

W dużym stopniu dzięki tej pracy tow. Kolczykowej chłopcy gromady Przełęk przystępują do organizowania spółdzielni produkcyjnej.

27-letnia Maria Smoleniec — soltys gm. Wilamowa

Gromada Wilamowa gminy Trzeboszów — to spółdzielnia produkcyjna. Soltysiem jest młoda, 27-letnia kobieta, tow. Maria Smoleniec — córka małorolnego chłopca.

Gdy w maju 1949 r. w gromadzie powstała spółdzielnia produkcyjna, tow. Maria Smoleniec wstąpiła do niej jedną z pierwszych, pociągając swoimi przykładem inne kobiety. Stała się ona również aktywną członkinią Ligi Kobiet w spółdzielni. Swoją oddaną pra-

La Passionaria



Dolores Ibarruri (La Passionaria) — to płomienna rewolucjonistka, przywódczyni ruchu robotniczego, bojownicza o wolność Hiszpanii. La Passionaria — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii — nieugięty walczy o sprawę robotniczą, o wyzwolenie swego ludu, o pokój. Jej imię — to symbol milionowych rzeszy kobiet, walczących we wszystkich krajach kapitalistycznych o zrzućcie jarzma niewoli, o pokój, przeciwko imperializmowi

Fabryka — to jej drugi dom

Od dziesięciu już lat pracuje Antonina Sławińska w Zakładach Wytwórczych Aparatów Oświetleniowych (dawniej Marciniaka). Ciężkie koleje losu przeszła ta córka stolarza z podkarpackiego miasteczka, nim dotarła do Warszawy, do fabryki, którą dziś tak kocha.

Było tam sieroctwo i wychowanie przez rodzinę, która dziewczynkę „robiła łaskę”, że wzięła ją pod opiekę. Była walka o to, żeby się móc uczyć. Było szukanie jakiegokolwiek bądź zajęcia, długie okresy bezrobocia i głodowania i w rezultacie — gruźlica.

W roku 1940 Antoninie Sławińskiej udało się dostać do fabryki Marciniaka. Zaczęła od działu grzejnictwa. Przez pięć lat wyrabiała płytki kuchenne i żelazek. Robota to tam była w czasie okupacji byle jaka. Robiło się tylko, byle żyć, a niemieckie zamówienia — wręcz sabotowało się. Nie chciała się Sławińska w tych latach zdradzać ze swoją pasją do roboty.

I dopiero po wyzwoleniu... Tow. Antonina Sławińska w początkach 1946 roku wstąpiła do Partii, wówczas była już brigadzką i mogła i chciała osiągać jak najlepsze wyniki w swej pracy. Z działu grzejników przeniesiona została na bakelienarski. Tam początkowo obsługiwała tylko jedną prasę, ale gdy tylko raczone zostało hasło współzawodnictwa doszła do wniosku, że to, co robi jest niewystarczające. Obliczyła sobie wszystko do-

kładnie i obmyśliła. Tak, stanowczo da radę na dwóch prasach. Było to osiągnięcie niemałe. Praca na dwóch prasach dała Sławińskiej stałą się przodownicą pracy fabryki. W roku 1948 z całorocznego obliczenia otrzymała drugie miejsce. Zaczęła wyrabiać do 180 procent normy.

Największym jej zmartwieniem jest to, że widząc jak wiele jest do zrobienia, ma ciągle za mało czasu. Z pracy zawodowej i społecznej wywiązuje się doskonale, ale twierdzi, że gdyby tak dzień miał jeszcze przynajmniej dziesięć godzin, to mogłaby robić o tyle więcej. Towarzyszka Sławińska umiała sobie zaskarbić autorytet, uznanie i przyznanie wszystkich pracowników fabryki. Nie tylko swoją aktywnością, swoim miłym uśmiechem i gotowością służenia pomocą i radą wszystkim, którzy się o to zwracają, ale i swoim zrozumieniem, nowego socjalistycznego stosunku do pracy, który budzi szacunek. (d)

Zofia Wiśniewska systematycznie przekracza normę



Zofia Wiśniewska od 1921 r. pracuje jako szwaczka w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzwoniarskiego Nr 1 (dawniej Plihal) w Łodzi.

W styczniu 1948 r. postanowiła ona zmierzyć swe siły z młodszymi koleżankami i przystąpiła do współzawodnictwa pracy. Punktualność, obowiązkowość, świadomość celów i dążenia do współzawodnictwa i zwycięstwa z każdym miesiącem, z każdym tygodniem i z każdym dniem nawet naszą wydajność — przez lepszą, wyższą organizację pracy i usprawnienie produkcji. (s. p.)

Opieka nad dzieckiem



Pracujące kobiety mogą być spokojne o swoje dzieci. Szeroko rozbudowana sieć żłobków, przedszkoli, lecznic itd. zapewnia dzieciom należyłą opiekę i pomoc lekarską

Przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

7 marca b. r.

Dalszy ciąg debaty parlamentarnej

Kontynuując rozpoczętą poprzedniego dnia debatę nad budżetem na r. 1950, zabrakło 7 marca jako pierwszy głos poseł Kubiński (ZSL), który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom oświaty i kultury. Blisko 132 miliony zł przeznaczone na szkolnictwo, upowszechnienie kultury i sztuki oraz instytucje naukowo-badawcze. Cyfra ta jest wyrazem troski rządu ludowego o człowieka. Mówca wypowiada się za objęciem dzieci wiejskich opieką w dziecińcach i wysłaniem tych dzieci na kolonie. Mówca zwraca uwagę na zbliżenie szkoły średniej do wsi, o czym świadczy 39 proc. młodzieży pochodzenia wiejskiego w liceach ogólnokształcących. Stwierdza, że Klub ZSL będzie głosować za budżetem, mówca oświadcza, że budżet jest wykładnikiem programu, który mówi: „władza, ziemia, wiedza — dla ludu”.

Zagadnienia skarbowo-finansowe

Tow. pos. Krygier (PZPR), omawia zagadnienia skarbowo-finansowe, związane z budżetem; dany publicznie i rozrachunek z systemem finansowym. Obie te pozycje dają 750 miliardów zł na ogólną sumę 843 miliardów wpływów budżetowych.

Realizujemy również w naszym budżecie podział danin publicznych na część społeczną i niespołeczną, z tym, że pierwsza, oczywiście, musi wzrastać. Gospodarka nieupraczniona w br. zapłaci tytułem podatku obrotowego i dochodowego wszystkiego 77 miliardów zł.

Mówca stwierdza, że załagłości fiskalne pochodzą od sektora kapitalistycznego. Siegały one 6 miliardów zł.

W zakończeniu przemówienia tow. Krygier podkreśla podstawową rolę planowości na drodze do socjalizmu.

Przewodniczący Komisji Planu i Budżetu zamyka debatę

Jako ostatni w debacie zabrakło głos przewodniczącego Komisji Planu i Budżetu tow. pos. Popiel (PZPR).

Na wstępie mówca podaje niektóre cyfry wykonania planu 3-letniego.

W roku 1950 zanotujemy dalszy wzrost produkcji i stopni życia mas pracujących. Dochód narodowy wzrósł o 15,9 proc., czyli osiągnął 144 proc. poziomu przedwojennego, przy zmianie struktury na korzyść przemysłu. Spożycie ludności wzrósł o 8 proc.

W okresie tak intensywnego rozwoju Polski Ludowej i wszystkich krajów, które wkraczały na drogę socjalizmu, świat kapitalistyczny przeżywa kryzys. Mówca ilustruje cyframi spadek produkcji i wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych.

Następnie tow. Popiel stwierdza, że w wyniku wykonania planu 3-letniego zmieniła się struktura klasowa ludności. Pracownicy najemni stanowią dziś 35,9 proc. ogółu pracujących wobec 18,2 proc. przed wojną.

Mówca z kolei zatrzymuje się nad sprawami handlu, planu oszczędnościowego i współzawodnictwa, a następnie stwierdza, że istniejące jeszcze braki i trudności w pracy: mimo olbrzymich rozmiarów szkolnictwa mamy zbyt mało wykwalifikowanych kadr, notujemy spadek produkcji środków konsumpcyjnych wzrostu siły nabywczej mas w związku z uprzemysłowieniem kraju; dysproporcje płac oraz cen i taryf; zbyt powolny obieg środków obrotowych; nie zawsze dostatecznie dobra produkcja i niewystarczające urozmaicenie asortymentów.

Wiele należy również zrobić jeszcze w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, estetyki i kultury obsługiwanika kupujących, podróży itp. Wiele należy zrobić w kierunku podniesienia dyscypliny pracy, usunięcia konserwatywnego i technicznego i dostatecznego rozpowszechnienia pomysłów racjonalizatorskich. Nie zwalczaliśmy jeszcze do końca biurokracji, szkodliwej gospodarczo i sabotażystów i szpiegów. Budżet reaguje na te trudności i braki: przeznacza się olbrzymie sumy na szkolenie kadr, wzrastają nakłady na rolnictwo. Celem zlikwidowania dysproporcji w sile nabywczej i masie towarowej, tworzy się spółdzielnie produkcyjne, zwiększa się kredyt na kontrataccję, rozwija się przemysł lekki i spożywczy. W tym samym celu nastąpiło wyrównanie cen i komercjalizacja plac poszczególnych działów gospodarki.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych osiągnięte przez zaplanowany 5-krotny wzrost wpłat przedsiębiorstw upowszechnionych od Skarbu i zmniejszenie lub likwidację dotacji dla nich.

Aby wypełnić zadania, jakie nakłada pierwszy rok planu 6-letniego, należy pogłębić współzawodnictwo, wzbogacać

jego formy, przechodząc ze współzawodnictwa o ilość i jakość, do współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, w szerszym zakresie rozwinąć współzawodnictwo długofalowe. Należy więc dbać o codzienne potrzeby ludzi pracy. Należy dbać o szersze rozwijanie awansu społecznego robotników i chłopów. Trzeba prawidłowo ustawić współzawodnictwo administracji ze Związkami i Partią. Trzeba, by członkowie Partii byli nie tylko przykładem socjalistycznego stosunku do pracy i miłością społeczną, lecz by uczyli nieść pomoc współzawodniczącym, trzeba tępić partyzantizm i rozwijać twórczą krytykę i samokrytykę.

By podolać tym zadaniom — mówi tow. Popiel — należy zwracać jednemu robotnicą z monolit, pogłębiać sojusze robotniczo - chłopski, nie pozwolić reakcyonistom z episkopatu, przesłanym księżom patriotów na rozbijanie zjednoczenia narodu, budującego swą świetlaną przyszłość. Należy współdziałać ze Związkami Radzieckimi i krajami demokracji ludowej, współdziałać z klasą robotniczą i siłami postępu na całym świecie, by zapewnić pokój niezbędny dla rozwoju naszej Ojczyzny.

Lista mówców wyczerpana. Wicemarszałek Barcikowski podaje projekt ustawy skarbowej wraz z prenumeratą budżetową na r. 1950 pod głosowanie. Długotrwały o-kłaskami Izba w drugim i trzecim czytaniu zatwierdza budżet, a następnie rezolucję komisijną.

Następne punkty porządku dziennego — to pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw o terenowych organach jednolitej władzy państwowej i o zmianie Ustawy Konstytucyjnej. Referuje tow. Premier Cyrankiewicz. (Strzeżenie przemówienia tow. Premiera Cyrankiewicza, podamy w najbliższych dniach). Projekty ustaw zostają odesłane do komisji.

W kolejnym punkcie porządku dziennego, Izba przyjmuje projekt zmiany osobowej Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych: na miejsce odwołanych posłów: Walerona i Piotrowskiego, Sejm powołuje posłów: Orze-Michalskiego i Gwiazdowicza, obu z ZSL.

Sejm uchwalił ustawę.

Urząd Rzeszy Państwowych

Posel Sadrakula (ZSL) referuje w imieniu Komisji rządowy projekt ustawy o Urzędzie Rzeszy Państwowych.

Rozwój gospodarki narodowej wymaga, by nie była ona narażona na wahania. Stąd konieczność stworzenia stałej rezerwy państwowej tak w materiałach, jak i w artykułach konsumpcyjnych. Rezerwy te mają chronić gospodarkę narodową od nieoczekiwanych wpływów klęsk żywiołowych, niezrealizowanych umów handlowych z państwami kapitalistycznymi itp.

Stworzenie rezerwy państwowej i planowa nimi gospodarca wymagają szczególnie dobrego i dyscyplinowanego w realizacji planu. Rezerwy te powinny być wyodrębnione z ogólnych bilansów materiałowych i artykułów konsumpcyjnych poszczególnych resortów i przedsiębiorstw, gdyż decyzyja w zakresie dysponowania nimi musi zależeć od czynników nad rządnych.

Projekt ustawy przewiduje powołanie Urzędu Rzeszy Państwowych. Prezes Urzędu mianowany będzie przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Pos. Kiernik (ZSL) referował projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego skarbowego, wynikłej z reformy kodeksu postępowania karnego.

Sejm uchwalił obie ustawy.

Urząd Drobnej Wytwórczości

Dotychczasowa działalność drobnej wytwórczości nierolniczej nie była dostatecznie skoordynowana. Powołanie centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości winno usprawnić ten ob-ciek produkcji. CUDW obejmuje zagadnienia planowego zaopatrzenia całej drobnej wytwórczości w surowce, w materiały pomocnicze, środki finansowe i inwestycyjne. Do kompetencji Urzędu należało przede wszystkim odcinek upowszechnienia, obejmujący państwowy przemysł miejscowy i przemysł spółdzielczy, rzemiosło, zorganizowane w spółdzielniach produkcyjnych i usługowych oraz rzemiosło warsztatowe.

Podpisany między Związkiem Radzieckim a Polską protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1950 przewiduje m. in. dostawę radzieckich samochodów osobowych.

Ostatnio nadszedł do kraju pierwszy transport 100 samochodów typu „Pobieda”. Samochody „Pobieda” w Związku Radzieckim zdążyły doskonale egzamin w eksploatacji. W czasie próby przeprowadzonej na trasie 7 tys. km po różnych drogach wozy te wykazywały wielkie zalety zarówno w zakresie sprawności silnika jak i karoserii.

W debacie nad projektem ustawy o zapobieganiu plynności kadr

Referentem rządowego projektu ustawy o zapobieganiu plynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki społecznej był tow. pos. Rapaczynski (PZPR).

Brak kadr fachowych jest ważnym gwałtem dla rozwoju naszego gospodarstwa przy jego obecnej dynamice. Wynikiem tego braku jest duża plynność siły roboczej, występuje

zjawisko „wyrzutowania” sobie fachowców. Uregulowanie tej kwestii jest jednym z zasadniczych postulatów w tej chwili. Rząd czyni dużo po linii szkolenia narybku, uregulowanie kwestii pójść nadal w tym kierunku i w kierunku usprawnienia polityki plan.

Projekt ustawy pomoże do zlikwidowania plynności kadr specjalistów. Rada Ministrów określi zawody i specjalności, do których ustawa będzie się odnosiła. Mówca wnosi o przyjęcie ustawy.

W debacie zabrakło głosów: Sobol (SD), Maciejewski (SP), Typpik (ZSL) i tow. Cwik (PZPR).

Sejm uchwalił doniosłą ustawę.

W debacie nad projektem ustawy o zapobieganiu plynności kadr

Referentem rządowego projektu ustawy o zapobieganiu plynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki społecznej był tow. pos. Rapaczynski (PZPR).

Brak kadr fachowych jest ważnym gwałtem dla rozwoju naszego gospodarstwa przy jego obecnej dynamice. Wynikiem tego braku jest duża plynność siły roboczej, występuje

zjawisko „wyrzutowania” sobie fachowców. Uregulowanie tej kwestii jest jednym z zasadniczych postulatów w tej chwili. Rząd czyni dużo po linii szkolenia narybku, uregulowanie kwestii pójść nadal w tym kierunku i w kierunku usprawnienia polityki plan.

Projekt ustawy pomoże do zlikwidowania plynności kadr specjalistów. Rada Ministrów określi zawody i specjalności, do których ustawa będzie się odnosiła. Mówca wnosi o przyjęcie ustawy.

W debacie zabrakło głosów: Sobol (SD), Maciejewski (SP), Typpik (ZSL) i tow. Cwik (PZPR).

Sejm uchwalił doniosłą ustawę.

Po przerwie obiadowej, na posiedzenie Sejmu, któremu przewodniczył Marszałek Kowalski, przybyła delegacja polskiego Komitetu Obródców Pokoju.

Planowe zatrudnianie absolwentów i wyższych

Uzupełnieniem powyższej ustawy jest rządowy projekt ustawy o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych i wyższych.

Ustawę referował tow. Cieślak (ZSL). Projekt ustawy wprowadza dla absolwentów tych szkół obowiązki pracy w oznaczonym zakładzie, instytucji państwowej lub samorządowej itp. Nakazy wydają właściwe ministerstwa lub prezesy CUSZ.

Kierownicy zakładów pracy nie mają prawa przyjmować absolwentów nie skierowanych przez władze i obowiązkiem absolwentów pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom. Absolwenci otrzymujący pracę, korzystając z mieszkania do- starzonego przez władze lokalne lub zakład pracy.

W rozprawie nad projektem ustawy zabierali głos posłowie: Wysocki (ZSL), Trzebiński (SP) i tow. Hochfeld (PZPR).

Sejm przyjął projekt ustawy.

Następnie pos. Rosyński (ZSL) omówił projekt ustawy o egzekucji i sprawie na śródlądowych drogach wodnych. Izba ustawę przyjęła.

Stypendia dla studentów

Referentem ustawy o państwowych stypendiach dla młodych szkół wyższych był tow. pos. Wróblewski (PZPR). Mówca stwierdza, że zmienili się skład społeczny młodzieży w szkolnictwie wyższym na korzyść młodzieży robotniczo-chłopskiej, stanowiącej dziś 58 proc. studiujących. Należy tej młodzieży stworzyć warunki, które by umożliwiały jej pełne poświęcenie się nauce. Projekt ustawy ma na celu polepszenie sytuacji tej młodzieży. Po- za bezpieczeństwo i wyższe szkolnictwo. Państwo Ludowe przychodzi młodzieży z coraz większą pomocą w formie stypendiów, burs, pomocy żywno- ści.

Uchylene dwóch mandatów poselskich

Posel Michurski (ZSL) referuje sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku Ministra Sprawiedliwości w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm Ustawodawczy na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Franciszka Roch-Kowalskiego.

Jak wynika z treści pisma, przesłanego przez Ministra Sprawiedliwości na ręce Marszałka Sejmu Ustawodawczego, poseł Franciszek Roch-Kowalski w okresie od 1922 roku do 1939 roku sędził na rękę rządu chłopsko-faszyzmu na terenie Wilna, Świecia, Podgórza, Krzemienia i Warszawy, gdzie — będąc oficjalnie członkiem i działaczem politycznym PSL „Wyzwolenie”, a następnie Niezależnej Partii Chłopskiej i wreszcie PPS — frak-

cyjnej i zdrowotnej. Centralizacja stypendiów i planowości rozdziału — co ma na celu ustawą — gwarantuje racjonalne wykorzystanie zwiększonych sum przeznaczonych dla studentów. Za kryterium przyznania stypendium brane jest pochodzenie społeczne, postępy w nauce i warunki materialne studenta. Ustawa oddaje nadzór nad planem stypendialnym Radzie Ministrów i uchyla je-drzejowiczowską ustawę z 1933 roku.

W debacie nad projektem za- bierali głos posłowie: Szalkowski (SD) i Król J. A. (ZSL). Izba jednomyślnie uchwaliła ustawę.

Ministerstwo Górnictwa

Tow. pos. Szczepaniak (PZPR) uzasadnił przyjęty następnie przez Sejm projekt ustawy o przekształceniu urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki w urząd Ministra Górnictwa.

Sprawozdawać omówił zagadnienia inwestycji w przemysł węglowy i jego reorganizację. Inwestycje obejmą modernizację kopalń, ich mechanizację i całkowitą elektryfikację, co uczyni pracę górnika lżejszą i zwiększy jej wydajność. Reorganizacja przemysłu oznacza likwidację CZ Przemysłu Węglowego i przyjęcie kierownictwa centralami, zjednoczenia- mi i kopalniami przez Ministerstwo Górnictwa.

Wobec tych wielkich zadań w dziedzinie górnictwa zachodzi konieczność skoncentrowania się wyłącznie na tych sprawach. Przekazanie energetyki Ministrowi Przemysłu Ciężkiego jest również celowe, gdyż jego resort, produkując urządzenia energetyczne, będzie mógł przyczynić się wydatnie do realizacji programu inwestycji w zakresie energetyki.

Komitet Powiatowy PZPR w Białogardzie zorganizował ostatnio naradę akcyjną powiatową, w której wzięło udział ponad 250 towarzyszy, w tym ponad 30 kobiet. Narada poświęcona była omówieniu akcji siewnej.

Dużą aktywność na naradzie przejawiali pracownicy i robotnicy z PGR. Powiat białogardzki posiada bowiem 78 państwowych gospodarstw rolnych, które zajmują 33.288 ha na ogólny obszar 89.910 ha.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie delegata KW PZPR, przyjmowało udział kilkunastu towarzyszy. W przemówieniach dyskusantów przebiegała troska o sprawne i terminowe wykonanie siewu wiosennego.

Akcja siewna — to bitwa o chleb

Tow. Hancel administrator zespołu PGR Słowińsko stwierdza: — „PGR-y w tym roku dużo lepiej przygotowane są do akcji siewnej w porównaniu z rokiem ubiegłym, są jeszcze pewne braki w ziarnie siewnym i nawozach sztucznych, ale wiemy, że Partia nasza i Rząd zrobią wszystko byśmy mogli akcję siewną wykonać nawet przedterminowo. Słyszy się często jeszcze narzekania na brak narzędzi, ludzi itd.

Jeśli podejmiemy do siewu po gospodarsku to wszystkie narzędzia zaradzimy.

Trzeba dbać o właściwą organizację pracy. U nas np. pracę organizujemy tak, że wyznaczamy siewniki i ludzi do nich na cały czas akcji. W ten sposób mamy zapewnioną kontrolę wykonania pracy w czasie akcji i nie ma potrzeby odrywać ludzi od innych robót.

Do wszystkich innych prac tak samo przydzielamy zawczasu ludzi i to nam pozwoli — i konać akcję siewną wcześniej, niż zaplanowano.

Tow. Wielgos — wójt gm.

Transporty radzieckich samochodów osobowych nadchodzą do Polski

Przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

7 marca b. r.

Dalszy ciąg debaty parlamentarnej

Kontynuując rozpoczętą poprzedniego dnia debatę nad budżetem na r. 1950, zabrakło 7 marca jako pierwszy głos poseł Kubiński (ZSL), który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom oświaty i kultury. Blisko 132 miliony zł przeznaczone na szkolnictwo, upowszechnienie kultury i sztuki oraz instytucje naukowo-badawcze. Cyfra ta jest wyrazem troski rządu ludowego o człowieka. Mówca wypowiada się za objęciem dzieci wiejskich opieką w dziecińcach i wysłaniem tych dzieci na kolonie. Mówca zwraca uwagę na zbliżenie szkoły średniej do wsi, o czym świadczy 39 proc. młodzieży pochodzenia wiejskiego w liceach ogólnokształcących. Stwierdza, że Klub ZSL będzie głosować za budżetem, mówca oświadcza, że budżet jest wykładnikiem programu, który mówi: „władza, ziemia, wiedza — dla ludu”.

Zagadnienia skarbowo-finansowe

Tow. pos. Krygier (PZPR), omawia zagadnienia skarbowo-finansowe, związane z budżetem; dany publicznie i rozrachunek z systemem finansowym. Obie te pozycje dają 750 miliardów zł na ogólną sumę 843 miliardów wpływów budżetowych.

Realizujemy również w naszym budżecie podział danin publicznych na część społeczną i niespołeczną, z tym, że pierwsza, oczywiście, musi wzrastać. Gospodarka nieupraczniona w br. zapłaci tytułem podatku obrotowego i dochodowego wszystkiego 77 miliardów zł.

Mówca stwierdza, że załagłości fiskalne pochodzą od sektora kapitalistycznego. Siegały one 6 miliardów zł.



Delegacja Polskiego Komitetu Obródców Pokoju przedkłada Sejmowi R. P. apel Światowego Komitetu Obródców Pokoju.

Foto AB

Przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

7 marca b. r.

Dalszy ciąg debaty parlamentarnej

Kontynuując rozpoczętą poprzedniego dnia debatę nad budżetem na r. 1950, zabrakło 7 marca jako pierwszy głos poseł Kubiński (ZSL), który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom oświaty i kultury. Blisko 132 miliony zł przeznaczone na szkolnictwo, upowszechnienie kultury i sztuki oraz instytucje naukowo-badawcze. Cyfra ta jest wyrazem troski rządu ludowego o człowieka. Mówca wypowiada się za objęciem dzieci wiejskich opieką w dziecińcach i wysłaniem tych dzieci na kolonie. Mówca zwraca uwagę na zbliżenie szkoły średniej do wsi, o czym świadczy 39 proc. młodzieży pochodzenia wiejskiego w liceach ogólnokształcących. Stwierdza, że Klub ZSL będzie głosować za budżetem, mówca oświadcza, że budżet jest wykładnikiem programu, który mówi: „władza, ziemia, wiedza — dla ludu”.

Zagadnienia skarbowo-finansowe

Tow. pos. Krygier (PZPR), omawia zagadnienia skarbowo-finansowe, związane z budżetem; dany publicznie i rozrachunek z systemem finansowym. Obie te pozycje dają 750 miliardów zł na ogólną sumę 843 miliardów wpływów budżetowych.

Realizujemy również w naszym budżecie podział danin publicznych na część społeczną i niespołeczną, z tym, że pierwsza, oczywiście, musi wzrastać. Gospodarka nieupraczniona w br. zapłaci tytułem podatku obrotowego i dochodowego wszystkiego 77 miliardów zł.

Mówca stwierdza, że załagłości fiskalne pochodzą od sektora kapitalistycznego. Siegały one 6 miliardów zł.

W zakończeniu przemówienia tow. Krygier podkreśla podstawową rolę planowości na drodze do socjalizmu.

Przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

7 marca b. r.

Dalszy ciąg debaty parlamentarnej

Kontynuując rozpoczętą poprzedniego dnia debatę nad budżetem na r. 1950, zabrakło 7 marca jako pierwszy głos poseł Kubiński (ZSL), który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom oświaty i kultury. Blisko 132 miliony zł przeznaczone na szkolnictwo, upowszechnienie kultury i sztuki oraz instytucje naukowo-badawcze. Cyfra ta jest wyrazem troski rządu ludowego o człowieka. Mówca wypowiada się za objęciem dzieci wiejskich opieką w dziecińcach i wysłaniem tych dzieci na kolonie. Mówca zwraca uwagę na zbliżenie szkoły średniej do wsi, o czym świadczy 39 proc. młodzieży pochodzenia wiejskiego w liceach ogólnokształcących. Stwierdza, że Klub ZSL będzie głosować za budżetem, mówca oświadcza, że budżet jest wykładnikiem programu, który mówi: „władza, ziemia, wiedza — dla ludu”.

Zagadnienia skarbowo-finansowe

Tow. pos. Krygier (PZPR), omawia zagadnienia skarbowo-finansowe, związane z budżetem; dany publicznie i rozrachunek z systemem finansowym. Obie te pozycje dają 750 miliardów zł na ogólną sumę 843 miliardów wpływów budżetowych.

Realizujemy również w naszym budżecie podział danin publicznych na część społeczną i niespołeczną, z tym, że pierwsza, oczywiście, musi wzrastać. Gospodarka nieupraczniona w br. zapłaci tytułem podatku obrotowego i dochodowego wszystkiego 77 miliardów zł.

Mówca stwierdza, że załagłości fiskalne pochodzą od sektora kapitalistycznego. Siegały one 6 miliardów zł.

W zakończeniu przemówienia tow. Krygier podkreśla podstawową rolę planowości na drodze do socjalizmu.

Przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

7 marca b. r.

Dalszy ciąg debaty parlamentarnej

Kontynuując rozpoczętą poprzedniego dnia debatę nad budżetem na r. 1950, zabrakło 7 marca jako pierwszy głos poseł Kubiński (ZSL), który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom oświaty i kultury. Blisko 132 miliony zł przeznaczone na szkolnictwo, upowszechnienie kultury i sztuki oraz instytucje naukowo-badawcze. Cyfra ta jest wyrazem troski rządu ludowego o człowieka. Mówca wypowiada się za objęciem dzieci wiejskich opieką w dziecińcach i wysłaniem tych dzieci na kolonie. Mówca zwraca uwagę na zbliżenie szkoły średniej do wsi, o czym świadczy 39 proc. młodzieży pochodzenia wiejskiego w liceach ogólnokształcących. Stwierdza, że Klub ZSL będzie głosować za budżetem, mówca oświadcza, że budżet jest wykładnikiem programu, który mówi: „władza, ziemia, wiedza — dla ludu”.

Zagadnienia skarbowo-finansowe

Tow. pos. Krygier (PZPR), omawia zagadnienia skarbowo-finansowe, związane z budżetem; dany publicznie i rozrachunek z systemem finansowym. Obie te pozycje dają 750 miliardów zł na ogólną sumę 843 miliardów wpływów budżetowych.

Realizujemy również w naszym budżecie podział danin publicznych na część społeczną i niespołeczną, z tym, że pierwsza, oczywiście, musi wzrastać. Gospodarka nieupraczniona w br. zapłaci tytułem podatku obrotowego i dochodowego wszystkiego 77 miliardów zł.

Mówca stwierdza, że załagłości fiskalne pochodzą od sektora kapitalistycznego. Siegały one 6 miliardów zł.

W zakończeniu przemówienia tow. Krygier podkreśla podstawową rolę planowości na drodze do socjalizmu.

Przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

7 marca b. r.

Dalszy ciąg debaty parlamentarnej

Kontynuując rozpoczętą poprzedniego dnia debatę nad budżetem na r. 1950, zabrakło 7 marca jako pierwszy głos poseł Kubiński (ZSL), który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom oświaty i kultury. Blisko 132 miliony zł przeznaczone na szkolnictwo, upowszechnienie kultury i sztuki oraz instytucje naukowo-badawcze. Cyfra ta jest wyrazem troski rządu ludowego o człowieka. Mówca wypowiada się za objęciem dzieci wiejskich opieką w dziecińcach i wysłaniem tych dzieci na kolonie. Mówca zwraca uwagę na zbliżenie szkoły średniej do wsi, o czym świadczy 39 proc. młodzieży pochodzenia wiejskiego w liceach ogólnokształcących. Stwierdza, że Klub ZSL będzie głosować za budżetem, mówca oświadcza, że budżet jest wykładnikiem programu, który mówi: „władza, ziemia, wiedza — dla ludu”.

Zagadnienia skarbowo-finansowe

Tow. pos. Krygier (PZPR), omawia zagadnienia skarbowo-finansowe, związane z budżetem; dany publicznie i rozrachunek z systemem finansowym. Obie te pozycje dają 750 miliardów zł na ogólną sumę 843 miliardów wpływów budżetowych.

Realizujemy również w naszym budżecie podział danin publicznych na część społeczną i niespołeczną, z tym, że pierwsza, oczywiście, musi wzrastać. Gospodarka nieupraczniona w br. zapłaci tytułem podatku obrotowego i dochodowego wszystkiego 77 miliardów zł.

Mówca stwierdza, że załagłości fiskalne pochodzą od sektora kapitalistycznego. Siegały one 6 miliardów zł.

Przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

7 marca b. r.

Dalszy ciąg debaty parlamentarnej

Kontynuując rozpoczętą poprzedniego dnia debatę nad budżetem na r. 1950, zabrakło 7 marca jako pierwszy głos poseł Kubiński (ZSL), który poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom oświaty i kultury. Blisko 132 miliony zł przeznaczone na szkolnictwo, upowszechnienie kultury i sztuki oraz instytucje naukowo-badawcze. Cyfra ta jest wyrazem troski rządu ludowego o człowieka. Mówca wypowiada się za objęciem dzieci wiejskich opieką w dziecińcach i wysłaniem tych dzieci na kolonie. Mówca zwraca uwagę na zbliżenie szkoły średniej do wsi, o czym świadczy 39 proc. młodzieży pochodzenia wiejskiego w liceach ogólnokształcących. Stwierdza, że Klub ZSL będzie głosować za budżetem, mówca oświadcza, że budżet jest wykładnikiem programu, który mówi: „władza, ziemia, wiedza — dla ludu”.

Zagadnienia skarbowo-finansowe

Tow. pos. Krygier (PZPR), omawia zagadnienia skarbowo-finansowe, związane z budżetem; dany publicznie i rozrachunek z systemem finansowym. Obie te pozycje dają 750 miliardów zł na ogólną sumę 843 miliardów wpływów budżetowych.

Realizujemy również w naszym budżecie podział danin publicznych na część społeczną i niespołeczną, z tym, że pierwsza, oczywiście, musi wzrastać. Gospodarka nieupraczniona w br. zapłaci tytułem podatku obrotowego i dochodowego

Akcja odczytowa NOT w Łodzi

Od kwietnia ub. r. do marca br., Łódzki oddział NOT, zorganizował w porozumieniu ze związkami zawodowymi i w ścisłej współpracy z klubami racjonalizatorów 98 odczytów naukowych przeznaczonych dla fachowców rozmaitych branż oraz 126 popularnych pogadek technicznych w łódzkich zakładach pracy, których wysłuchało ponad 18 tysięcy robotników.

Jednym z głównych celów akcji odczytowej NOT jest zapoznanie ogółu ludzkiej pracy z osiągnięciami produkcji techniki radzieckiej.

Znaczna część odczytów poświęcona jest sprawom racjonalizatorstwa i współzawodnictwa.

W ciągu bieżącego roku nastąpi znaczne rozszerzenie akcji odczytowej w zakładach przemysłowych.

200 ekip łączności na Pomorzu

W ciągu ostatnich 6 tygodni powstało na Pomorzu 46 nowych ekip łączności miasta ze wsią. Do końca marca ilość ekip wzrosła do łącznej liczby około 200, w tym 59 zorganizowanych przez Zw. Zaw. Metalowców.

Wybitnie zwiększył się udział pracowników służby zdrowia oraz handlowców w ruchu łączności miasta ze wsią. Bierze w nim obecnie udział 105 lekarzy i pielęgniarek oraz 180 fachowców z handlu spożywczego.

Równocześnie 155 świetlic fabrycznych przejęło stałą opiekę nad gromadami, objętymi ruchem łączności.

Zebranie spółdzielcze na Śląsku

W gromadach woj. śląskiego w dalszym ciągu odbywają się zebrania członków spółdzielczości wiejskiej, poświęcone omówieniu działalności poszczególnych gromadzkich placówek spółdzielczych, opracowaniu planu pracy na 1950 rok oraz wyborom delegatów na zjazdy gminne.

Zebrania odbyły się już w 1.300 gromadach województwa. Wzięło w nich udział ponad 120 tys. członków spółdzielni.

Zebrania wykazały przede wszystkim, jak wielką popularnością wśród chłopów cieszy się spółdzielczość wiejska. Świadczy o tym fakt, iż podczas zebrania gromadzkich w styczniu i lutym br. ponad 30 tys. chłopów zapisało się na członków spółdzielni gminnych. Liczba członków spółdzielni podniosła się w województwie do 230 tys.

Wybory delegatów na zjazdy gminne odbywają się pod znakiem całkowitego wyeliminowania elementów spekulacyjnych i kulackich z władz spółdzielni. Chłopi wybierają przede wszystkim spośród mało i średnio-rolnych chłopów, doświadczonych rolników i aktywnych działaczy społecznych. Wzrosła również prawie o 8 proc. liczba kobiet wybranych na delegatów.

Na zebraniach gromadzkich szeroko omówiono sprawę nadzoru nad wytwórcami pracowników spółdzielni gminnych, organizację w ramach komitetów członkowskich i członkami spółdzielni. Stwierdzono, iż nadzór ten przyczynia się w znacznym stopniu do usprawnienia działalności spółdzielni. W wyniku nadzoru wytwórcy zainicjowano współzawodnictwo między poszczególnymi spółdzielniami i pracownikami spółdzielni.

Julian Gałaj

W rodzinie Lebiódów

Jechał przez wieś na rowerze, gdy zobaczył na zakręcie przechylony wóz z koniczyzną. Poznał Stacho od razu gniadego, ojca i matkę. Stali bezradnie przy wozie i patrzyli nie wiedząc, co począć. Spadła łuska z osi tylnego koła. Lebioda podparł plecami wóz i chciał go unieść do góry, aby Lebioda mogła założyć łuskę na swoje miejsce. Doremnie Lebioda się męczył. Spościł się i ział otwartymi ustami.

W takiej pozycji zastał go Stacho. Widok chudej, zarostu siwą brodą twarzy ojca, czerwonych oczu, wyścigniętego jak u trupa nosa, uderzył Stacha boleśnie. Rzucił rower na drogę i podskończył ojcom na pomoc. Wóz wyprostował się niby pociągnięty niewidzialnymi łańcuchami. Lebioda założył w milczeniu łuski i odjechał bez słowa. Matka pokławiła głową i zamrugała oczami odeszła za mężem. Stachowi zrobiło się jej niezmiernie żal. I ojca mu się żal zrobiło. Za jego trudy, za jego niewytłumaczalny upór.

O tych dręczących Stacha myślach wiedział Józef Glinek. I on właśnie stał się sprawcą czynu, o którym mówiono w Reczycach, choć wkrótce zmniejszyły jego wagę inne wydarzenia. Podmówił mianowicie Józef kolegów swoich i ci pewnej pogodnej nocy skosili zboże na polu Lebiody Pawła. I mało — skosili. Związali w snopy i poustawiali w mendełki równe i cięgnące się długimi liniami niby grube i lśnące szopy elektryczne. Wstała Lebioda rano marlotny i zgorzkniała, gdyż rzeczywiście nie na jedno lato była praca kosa i to praca intensywna i ustawiczna. Ręce już nie słuchały. I kosy nie poklepał Lebioda jak dawniej i naostrzyć tak nie umiał. Pierwszego dnia, kiedy wszedł w pole z kosą, czuł

O najlepsze wyniki pracy walczą robotnice fabryk stołecznych dla uczczenia swego święta

Aby zmanifestować niezłomną wolę walki o pokój i godnie uczcić swe święto, robotnice warszawskich fabryk stanęły w dniach 6, 7 i 8 marca na „Wartach Pokoju” 135, zobowiązując się zwiększyć dotychczasową wydajność pracy. Wyniki wykonania zobowiązań w dniach 6 i 7 bm., sygnalizowane przez poszczególne zakłady pracy wskazują, że niemal wszystkie robotnice przekraczają podjęte zobowiązania.

W Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, tow. Pieciak, która zobowiązała się osiągnąć na „Wartach Pokoju” 135 proc. normy, wykonała 150 proc. Tow. tow.: Strzyżewska i Szweczek zamiast 130, wykonała 140 proc. normy, a tow. Szafranek przekroczyła swoje zobowiązania o 20 proc.

Podobne wyniki osiągnęły robotnice w Polskich Zakładach Optycznych, u „Schichta” i in. stołecznych zakładach pracy. Znaczenie poprawiła się

również dyscyplina pracy. Spadła w tych dniach do minimum liczba spóźnień i nieusprawiedliwionych nieobecności.

Napływają meldunki

Jednocześnie napływają meldunki z wykonania zobowiązań długo-falowych, podjętych przez zespoły kobiece w fabrykach dla uczczenia Między narodowego Dnia Kobiet.

Robotnice fabryki „Rygawar” wykonały swoje zobowiązania na 8 dni przed terminem i obecnie podjęły zobowiązania

długofalowe — trwałego przekraczania miesięcznych planów produkcyjnych przez produkowane w każdym miesiącu 5 tys. par obuwia gumowego ponad plan.

Zobowiązania swoje wykonały również robotnice Polskich Zakładów Optycznych, które podniosły wydajność swojej pracy o 5 do 23 proc.

W fabryce czekolady „Wedel” kobiety, zatrudnione w pakowni biszkoptów zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 2 proc., uzyskały zaś 7 proc. wzrostu wydajności i wykonują obecnie 177 proc. normy.

Pracownice szwalni fabryki „Wedel” wykonały swoje zobowiązania przedterminowo, oddając dla dzieci w żłobku 60

par ciepłych bucików. Tow. Sasin z zawiązał, wykonuje obecnie 198 proc. normy (o 12 proc. więcej), a tow. Gawron — 186 proc. (o 26 proc. więcej). Obie towarzyski podniosły znacznie jakość swej pracy.

Zobowiązania podjęte przez robotnice z działu mechanicznego i działu grzejników w ZWAO-A-52 (daw. „Borkowscy”) przyczyniły się również do wzrostu wydajności pracy. Produkuje tow. Franke z działu mechanicznego, która wykonuje obecnie 173 proc. normy zamiast dotychczasowych 158. W dziale grzejników produkuje tow. Oniszczuk, która podniosła wydajność swej pracy ze 108 do 140 proc. normy.

Dzień awansu

Dzień 8 marca jest dla wielu produkujących robotnic warszawskich dniem awansu.

W 7 zakładach pracy na Grochowie 50 kobietom w uznaniu ich zasług zarówno w pracy zawodowej, jak i pracy społecznej, zostaną powierzone bardziej odpowiedzialne stanowiska.

M. in. w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, tow. Janina Targowska awansowała z funkcji zespołowej na stanowisko kierowniczką krajalni robotniczą tow. Jezdłowska będzie pełnić funkcję kontrolerki, a tow. Wojnowskiej wraz z 14 innymi robotnicami, powierzono pracę zespołową.

W Polskich Zakładach Optycznych tow. Halina Jabłońska została brigadystką zespołu kontrolerek. (h. s.)

Współpraca łódzkich i częstochowskich wynalazców

Najbardziej aktywnym Klubem Wynalazców w częstochowskim przemyśle włókienniczym jest klub przy Państ. Zakł. Przem. Włn. Nr 8, zrzeszający już ponad 110 racjonalizatorów.

Ostatnio członkowie klubu nawiązali łączność z klubem przy PZPW Nr 4 w Łodzi w celu wymiany doświadczeń i rozpoczęcia współzawodnictwa.

Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia w Warszawie zatrudnia: Szeffa Działu Finansowego, Głównego Księgowego, Kierownika Sekcji Rachuby Płac, Magazynierów, Kartotekarzy, Kierownika Działu Sprzedaży. Reflektuje się tylko na sile o pełnych kwalifikacjach. Warunki do omówienia. 360-K

Załoga „Tunel-3” przekracza podjęte zobowiązania

Jeszcze tylko cztery płyty po zostały do zabetonowania przy budowie tunelu średnicowego w Warszawie. Do prac przy pierwszej z nich przystąpią betoniarze PPW „Beton Stal” Oddz. 3 w dniu jutrzejszym. Na dalszych płytach trwają w chwili obecnej roboty ciesielskie i zbrojarskie.

Intensywne prace trwają również na zabetonowanych już u przednio płytach. Przesunięto już barak zbrojarski i betoniarzy bliżej ul. Marszałkowskiej, a na opróżnionym w ten sposób

terenie prowadzi się izolację płyt.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym zasypane zostaną wykopy pod ścianę oporową. Z początkiem przyszłego tygodnia „Beton Stal” odda do dyspozycji MZK pod układanie torów tramwajowych trzy czwarte ostatniego odcinka tunelu od ul. Kruce do Marszałkowskiej.

Załoga „Beton-Stal” pracująca przy budowie tunelu prześcignęła już przyspieszony harmonogram robót, przewidujący ukończenie prac na dzień 30 kwietnia br. (k)

Plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej w Krakowie

Pośród zagadnień, omawianych w dniu 6 bm. na plenarnym posiedzeniu Woj. Rady Narodowej w Krakowie, wystąpiła na czoło sprawa obrotu towarowego na rok 1950. Wg planu przedłożonego przez dział planowania Biura Regionalnego PKPG, sieć punktów sprzedaży detalicznej przedsiębiorstw sektora gospodarki w całości o 25 proc., przy czym największy wzrost zaznaczył się w branżach konfekcyjnej i owocowej — warzywniczej. Ilość placówek nowej formy handlu spożywczego, Mieszk. Handlu Detal., wzrosła o 80 punktów sprzedaży w większości na terenie ośrodków robotniczych. Wzrost liczby zakładów zbiorowego wyżywienia wyrazi się cyfrą 100 proc.

Jak wynika ze złożonych na posiedzeniu sprawozdań prezydium WRN uzyskano dobre wyniki w akcji poprawy komunalnych warunków bytu klasy

robotniczej w postaci remontów domów mieszkalnych, szkół i świetlic, urządzeń wodociągowej — kanalizacyjnych, naprawionych dróg i chodników w dzielnicach robotniczych.

Dobre rezultaty osiągnięto również przy usuwaniu szkód powodziowych, w akcji elektryfikacji wsi, walce z analfabetyzmem itd. Na elektryfikację wsi wydatkowane w roku 1949 ponad 52 mln. zł.

W roku szkolnym 1948/49 i 1949/50 WRN rozdzieliła 70 stypendiów dla dzieci robotników, malorolnych chłopów i pracowników inteligencji. Ilość stypendiów wzrosła w r. bież. do 80. W celu stworzenia kadr przeszkolonych pracowników w radach narodowych prowadziła WRN szeroką akcję szkoleniową, organizując kursy pracowników gmin wiejskich w zakresie rachunkowości komunalnej oraz administracji samorządowej.

Premie dla produkujących tkaczy w Białej

W Zakładach Włókienniczych im. Bulwaru w Białej odbyło się uroczyste wręczenie nagród produkującym tkaczom z zespołem do 119 proc. normy i 100 proc. „prymy”. Z zespołów młodzieżowych pierwsze miejsce zdobył zespół przodownika pracy Józefa Wali, osiągający 187 proc. normy.

Fabryczny Komitet Współzawodnictwa Pracy wypłacił wyróżnionym robotnikom kilka set tysięcy zł tytułem premii.

SPB buduje na Grochowie nowe osiedle mieszkaniowe

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Warszawa 1 buduje przy ul. Grochowskiej niewielkie osiedle mieszkaniowe ZOR. W skład osiedla wejdą 3 duże bloki mieszkalne ogółem przeszło 200 izb oraz 2 budynki gospodarcze.

Roboty na osiedlu rozpoczęły się w sierpniu 1949, budując pierwszy blok. Charakterystyczne, że blok ten zaczęto budować później niż wiele warszawskich szkieletowców, a w

styczniu br. wprowadzili się już mieszkańcy. Tempo takie uzyskano tu przede wszystkim, dzięki sprawniej organizacji pracy i zaopatrzenia oraz wysiłkom zgranej załogi.

Obecnie buduje się tu drugi blok, który gotowy będzie w czerwcu oraz zaczyna się wykop pod trzeci największy budynek.

Do końca roku budowa osiedla będzie całkowicie zakończona. (jam)

Obrazy kolejarzy-racjonalizatorów we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyła się druga wojewódzka parada robotnicza kolejarzy — racjonalizatorów okręgu dolnośląskiego z naukowcami i politykami i przedstawicielami NOT.

Po wygłoszeniu referatów na tematy techniczne i udzieleniu porad przez naukowców Politechniki Wrocławskiej i przedstawicieli NOT kolejarzy, przedstawiającymi swe pomysły racjonalizatorskie, dyskutanci przeanalizowali przyczyny, wstrzymujące pełne upowszechnienie ruchu racjonalizatorskiego wśród robotników DOKP — Wrocław. Uczestnicy narady w liczbie

blisko 300, uchwaliли powołać komisję współzawodnictwa, koordynującą i planującą działalność klubów racjonalizatorskich w DOKP Wrocław. Komisja ta ułatwi klubom wymianę doświadczeń w pracy współzawodnictwa, upowszechni stosowanie już istniejących usprawnień pracy oraz zacieśni jeszcze bardziej kontakt z naukowcami Politechniki Wrocławskiej.

Komisja otoczy opieką te odcinki służb kolejowych, w których dotychczas ruch racjonalizatorski rozwijał się niedostatecznie.

W Krakowie zacieśnia się współpraca robotników z naukowcami

„Sala marmurowa” Domu Kultury Zw. Zaw. w Krakowie, gdzie od miesiąca działa „Ośrodek metodyczny racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy” jest codziennym terenem spotkań robotników i przedstawicieli nauki.

W ciągu miesięcznego istnienia przewinęło się przez ośrodek ponad 100 robotników. Najwięcej było tokarzy, którzy okazują żywe zainteresowanie sferami naukowymi skrawaniem metali. Drugie miejsce zajmują spawacze.

We wtorek dyżur mają odlewnicy. O godz. 17,30 wchodzi na salę grupa odlewników. Są to dobrzy znajomi naukowców z Instytutu Odlewnictwa: żądna bowiem narada wytwórców nie odbywa się bez udziału przedstawicieli Instytutu. Od razu nawiązują się dyskusja na tematy produkcyjne.

Jedna z grup omawia możliwości wydawania pisma odlewniczego, którego brak odczuwają fachowcy. Porusza się również sprawę dalszej realizacji hasła „Nauka bliżej życia” i ustalenia terminu wyjazdu odlewników do Instytutu Odlewnictwa.

Padają projekty nowych wynalazków. Aktualnym zadaniem dla racjonalizatora — odlewnika będzie wynalezienie odpowiedniego czernidła do wykańczania gotowych odlewów. Dyskusji poddany zostaje projekt usprawnienia chwytu do kadzi odlewniczej pojemności 50 kg. Na stole pojawia się arkusz papieru i wkrótce gotowy jest szkic techniczny pomysłu nowego chwytu.

O godz. 19 z wolna pustoszeje „Sala marmurowa” w Domu Kultury.

Walne zebranie dziennikarzy pomorskich

W sali obrad Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy odbyło się walne zebranie oddziału Pomorskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego, red. Korotyńskiego oraz przewodniczącego ORZZ ob. Śmigalskiego.

W ożywionej dyskusji omówiono szereg zagadnień nowego stylu pracy dziennikarskiej, przede wszystkim sprawy szkolenia ideologicznego oraz opieki nad młodym narybkiem dziennikarskim.

W maju b.r. wrócą rzeźby

do Ogrodu Saskiego w Warszawie

Już w maju Ogród Saski zostanie znów ozdobiony 28 rzeźbami, które w chwili obecnej są rekonstruowane po zniszczeniach wojennych. Prace przy rekonstrukcji rzeźb odbywają się na dziedzińcu pałacu Brühl. 18 rzeźb z Ogrodu Saskiego posiada poważniejsze uszkodzenia, nadaje się jednak do rekonstrukcji. 8 rzeźb odzyska na podstawie zdjęć fotograficznych. Rekonstrukcję rzeźb przeprowadzą 15 rzeźbiarzy i 5 kamieniarzy pod kierownictwem rzeźbiarza prof. Jagmina.

Woj. zjazd TPD w Kielcach

W Kielcach odbył się 1 zjazd okręgu Towarzystwa Przyjaźni Dzieci. Na zjeździe tym byli obecni delegaci TPD z całego województwa.

Z początkiem obecnego roku szkolnego, TPD posiadało w woj. kieleckim 55 placówek, obejmujących swą opieką ponad 8 tysięcy dzieci.

M. in. utworzono pierwszych 6 szkół TPD, w tym jedną była szkoła nowopowstała, pozostałe przekształcone ze szkół dotychczas istniejących. Do szkół TPD uczęszcza blisko 3 tysiące dzieci, w czym 60 proc. dzieci robotniczych. Reszta to dzieci chłopów i pracowników umysłowych.

Akcją kolonii letnich prowadzonych w ubiegłym roku przez TPD, objętych było w województwie ponad 16 tys. dzieci.

W obecnej chwili TPD w województwie prowadzi 23 świetlice, w tym 2 świetlice dworcowe w Kielcach i w Częstochowie. Ze świetlic tych korzysta dziennie około 2 tys. młodzieży.

RADIO

CZWARTEK — 9 MARCA

Program I na fal 133,9 m. Program dnia 8.40, na jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.00, 12.30, 12.45, 12.55; Wszelchnia: 8.45 Głos młodych; 8.55, 9.05 Muzyka; 10.00 PKC; 10.10 Muzyka; 10.55 Dla kł. III — V; 11.15 „Pierwsze dni” powieści M. Ruth — Buzkowskiego; 11.35 Pisma polskie; 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę pod dykt. Kozłowskiego; 13.25 Przerwa; 13.30 Koncerty; 13.40 Gramy w szachy; 13.55 W rytmie tanecznym; 14.05 Poradnik jeździecki; 14.20 Dla każdego coś miłego; 14.30 Listy Słowackiego; 14.50 Muzyka taneczna; 15.00 Złotyorys; 15.10 Głos młodych; 15.20 Koncert symfoniczny; 15.30 W przerwie; 15.40 Dla kł. III — V; 15.55 Wszelchnia; 16.00 Koniec audycji.

Program II na fal 395,8 m. Program dnia 6.05, 12.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.15, 6.30, 15.00, 18.00, 23.00; Wszelchnia 18.40. 5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czeczechow; 5.35, 7.10 Głos młodych; 6.15, 7.30 Muzyka; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.08 Muzyka; 8.15 Reportaż; 8.35 Przerwa; 15.30 Muzyka; 14.00 Kronika bulgarska; 14.15 Muzyka; 14.55 Utwory Schuberta; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 15.55 Ekspozycja; 16.20 Dziennik warszawski; 16.30 Na rumuńską nutę; 16.50 Wymagania z terenu; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Koncert; 18.25 Odpowiedzi na listy; 18.35 Muzyka; 19.00 Z teki kompozytorów; 19.15 Słuchowisko; 20.05 Poradnik jeździecki; 21.00 Koncert pod dykt. Czerwaka; 21.40 „Mickiewicz”; 21.55 Pruszyńskiego; 22.00 Muzyka; 22.20 Muzyka taneczna pod dykt. Czerwaka; 23.15 Muzyka fortepianowa; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Niklas R. S. W. „Prasa”.

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22 60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-23 26, Sekretarz Redakcji 8-23 27, Dział m. j. 8-71 82, Dział gospodarczy 8-44 78.

Centrales: 8-22 28, 8-21 44, 7-01 22, 7-01 21, 8-27 52. Telefon nocny: Sekretariat 8-22 28, Dział kł. 8-51 64, Redaktor Naczelny 8-23 26, Dział Techniczny 8-51 62, Dział depesz 1-01 22.

P R E N U M E R A T A I

Prenumerata miesięczna w kraju 12 zł, zagranicą 14 zł, w zbrodowa od 10 egz. na jeden adres, partynia 12 zł, kategoria 12 zł 300.

Konto PKO — Nr 1-1974

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy dołączyć deklarację i czeki na adres: Warszawa, ul. Smolna 12, tel. 8-22 60.

Administracja: Warszawa, ul. Smolna 12, tel. 8-22 60, 8-23 26, 8-23 27, 8-23 28, 8-23 29, 8-23 30, 8-23 31, 8-23 32, 8-23 33, 8-23 34, 8-23 35, 8-23 36, 8-23 37, 8-23 38, 8-23 39, 8-23 40, 8-23 41, 8-23 42, 8-23 43, 8-23 44, 8-23 45, 8-23 46, 8-23 47, 8-23 48, 8-23 49, 8-23 50, 8-23 51, 8-23 52, 8-23 53, 8-23 54, 8-23 55, 8-23 56, 8-23 57, 8-23 58, 8-23 59, 8-23 60, 8-23 61, 8-23 62, 8-23 63, 8-23 64, 8-23 65, 8-23 66, 8-23 67, 8-23 68, 8-23 69, 8-23 70, 8-23 71, 8-23 72, 8-23 73, 8-23 74, 8-23 75, 8-23 76, 8-23 77, 8-23 78, 8-23 79, 8-23 80, 8-23 81, 8-23 82, 8-23 83, 8-23 84, 8-23 85, 8-23 86, 8-23 87, 8-23 88, 8-23 89, 8-23 90, 8-23 91, 8-23 92, 8-23 93, 8-23 94, 8-23 95, 8-23 96, 8-23 97, 8-23 98, 8-23 99, 8-23 100.

Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, ul. Smolna 12.

B-102201

W ORZZ w Szczecinie odbyła się konferencja dyrygentów orkiestr i chórów świątecznych woj. szczecińskiego, na której omówiono zadania wychowawcze, stojące przed zespołami świątecznymi. Po zapoznaniu zebrań z metodami pracy zespołów amatorskich, odbyła się lekcja pokazowa chóru przy Urzędzie Powiatowym. W dyskusji poruszono szereg zagadnień, dotyczących form i metod pracy z zespołami, konieczności systematycznego szkolenia, wypracowania samorządów zespołów.